Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok II — Poznań, niedziela, 6 stycznia 1946 r. — Nr 5 (309)

Jerzy Borejsza

Odbudowa i wybory

Pokój wymarzony

Majowa kapitulacja hitleryzmu i pokój nie wywołały w naszym społeczeństwie ani wybuchu radości wiosennej, ani spokoju serc. W ciągu sześciu lat okupacji społeczeństwo nasze wyśniło sobie chwilę zwycięstwa i pokoju jako dzień powrotu normalnego życia, powrotu swoich do domu, dzień odprężenia nerwów i koniec wysiłku wielu lat.

W dni najcięższej próby życia narodowego i osobistego, dni głodu i nędzy, tułaczki i poniewierki, społeczeństwo wyczarowało i wyhołubiło, wypieściło w swoich marzeniach ową chwilę zwycięstwa — jako chwilę przejścia z piekła do raju. I dobrze się stało, że wiara ta była, bo ona pozwoliła nam wytrwać i dotrwać.

Ale pokój dla wielu krajów na Wschodzie Europy spóźnił się. Dla Polski spóźnił się on o hitlerowską prowokację katyńską, o Niemodlin i Oświęcim, Sobiebór i Majdanek. Spóźnił się o ruiny Warszawy i całe pokolenie, które w tym tragicznym akcie — zrodzonym z woli przyspieszenia zwycięstwa, a wykorzystanym przez przestępcze ręce sanacji — legło pod gruzami naszej stolicy. Owo spóźnienie pokoju, spowodowane układem sił w tej wojnie, przypłacił nasz kraj może największą ofiarą.

Gdy więc nadeszła owa chwila brutalnego zderzenia się wymarzonego pokoju z rzeczywistością, owa chwila, gdy serca zmęczone długoletnią walką i tułaczką, spragnione spokoju, natknęły się na groby i ruiny — nastąpiło rozczarowanie, brutalne rozczarowanie. Zerwała się snuta przez lata przędza nadziei, że powrócą ci, którzy już nigdy nie powrócą, bo kości ich spoczywają pod Tobrukiem i Monte Cassino, pod Lenino i Warszawą, pod Berlinem i Dreznem. Przyszedł ból, że nie zawsze na tych kościach krzyż stanął i nie zawsze w piecach hitlerowskich kości pozostały. Zwęglił się i spopielił obraz pięknej Warszawy — pozostały rumowiska i zgliszcza. Przyszliśmy na ruiny Gdańska i Wrocławia, często na gruzy naszego przemysłu, który teraz wypada nam niejednokrotnie budować od nowa.

Obolałe i schorzałe, wycieńczone i wygłodniałe społeczeństwo polskie, które tak bohatersko zniosło lata walki często nie wytrzymuje próby pokoju, który należy dopiero budować — w zupełnie nowych warunkach wewnętrznych, pokoju, który należy budować od nowej cegły pod stolicę i tysiące zburzonych osiedli ludzkich, od śrubek, warsztatów i maszyn w naszej fabryce, od świadczeń rzeczowych na dzieło odbudowy i zwycięstwa normalnego życia. I niech nikt nie mierzy kategoriami politycznymi owego tak częstego tu i ówdzie zniecierpliwienia, niechęci i niezadowolenia w naszym społeczeństwie. Ci niezadowoleni, to nie reakcjoniści, to po prostu ludzie zmęczeni wysiłkiem wojny, bólem doznanych strat, ludzie, którym trzeba ocknąć się po żałobie, by podjąć nowy wysiłek pokoju. Toteż do naszego społeczeństwa przemówić może dzisiaj nie czcza i jałowa propaganda gromkich słów — jeno wymowa czynów i cyfr, jeno słowo braterstwa i pojednania w dziele odbudowy. Albowiem jeżeli istnieją jeszcze dziś objawy rozczarowania, źródło ich tkwi nie w jakiejś politycznej negacji rzeczywistości — ale jedynie i wyłącznie w psychicznym wyczerpaniu i wstrząsie, idącym nieuchronnie z konfrontacji każdego marzenia z rzeczywistością.

Nieliczne grupy wstecznikow, którzy przegrali wraz z wojną stawkę na Polskę ozonową czy szlachecką, bankruci, co za pieniądze obcych sił, sił, którym zależy na tym, aby zwolnić czy nawet uniemożliwić tempo odbudowy naszego kraju, pragną wykorzystać naturalne w społeczeństwie nastroje, wzbogacić o nie konto swych pretensyj i mamić opinię społeczną mirażami cudu nowej wojny światowej, jakiejś gwałtownej przemiany, która jedynie odmienić mogłaby rzeczywistość. Ci płatni przedstawiciele obcych interesów podobni są do szalbierczych znachorów, którzy przedłużają stan choroby po to, aby z pacjenta wydławić ostatni jego grosz.

Wystarczy jednak krótki pobyt na ziemiach zachodnich, aby przekonać się szybko, jak coraz większe rzesze mimo różnic poglądów stają do realnej pracy państwowej. Objawy chorobliwego rozczarowania mijają.

Wymowa rzeczywistości

Jeśli atoli ze świata złudzeń zstąpimy w świat rzeczywistości powojennej i dorobku ubiegłego roku w życiu naszego państwa — szybko przekonamy się, że rząd, powstały w styczniu 1945 roku a przekształcony w Rząd Jedności Narodowej, wygrał szereg batalii, których żaden inny rząd o innym programie nie mógłby wygrać.

Przypomnijmy sobie, jak to na początku ubiegłego roku społeczeństwo nasze było podzielone na takich, którzy wierzyli w konflikt między sojusznikami i dlatego szli na awantury, i na obóz Rządu, który twardo i zdecydowanie stał na stanowisku współpracy sprzymierzeńców i oparcia polityki polskiej o sojusz z ZSRR. Rok 1945 przyniósł nam granice Odry i Nisy, wygrane dzięki realnej ocenie sytuacji. Po ostatniej konferencji moskiewskiej staje się dla wszystkich jasne, że pokój jest trwały i że na arenie międzynarodowej wysunęły się dwie decydujące potęgi: Związek Radziecki i Stany Zjednoczone. Granice Odry i Nisy można było wygrać tylko w jednym momencie dziejowym, a takie chwile w dziejach nie wracają. Jeśli ta chwila nie została stracona, stało się to jedynie i wyłącznie dzięki temu, że Rząd nasz potrafił wygrać przyjaźń polsko-radziecką.

Na początku minionego roku, kiedy obraz przekształceń wewnętrznych w Europie nie był jeszcze jasny, obóz dziś w Polsce rządzący twardo wkroczył na drogę wielkich przemian historycznych i społecznych, realizacji reformy rolnej, a nade wszystko upaństwowienia węzłowych gałęzi przemysłu. I te posunięcia odbyły się drogą pokojową, bez takich wstrząsów, jakie czekają Grecję czy Hiszpanię. Na tę drogę świadomie przed rokiem zmuszone były wstąpić wielkie demokracje zachodnie.

Wreszcie, trzecia ze zwycięskich batalij roku 1945 — to zapoczątkowanie dzieła odbudowy kraju. I tu, jeśli nie tracić z oczu stopnia zniszczenia naszego kraju, Polska zarówno wyprzedziła inne państwa europejskie w przemyśle węglowym, jak też osiągnęła wielkie sukcesy w przemyśle metalowym, włókienniczym i energetycznym. Rozpoczęła się odbudowa portów, odbudowa stolicy, odbudowa mostów i sieci komunikacyjno-transportowej, w związku z czym przyszłość pozwoli podjąć próbę normalizacji handlu i aprowizacji. Niech sprawy drugoplanowe, acz dokuczliwe i niepokojące, nie przesłaniają nam tych trzech węzłowych, pierwszoplanowych osiągnięć ubiegłego roku, które wytyczyły drogi dziejów nowej Polski.

Na gruncie rzeczywistości wolnej od cudów rok 1945 przyniósł nam nie rozczarowanie, lecz zdobycze. Nie stała się Polska drugorzędną kartą w rozgrywce tych czy innych sprzymierzeńców — a wygrała wielką szansę dziejową jako podmiot działający w oparciu o realną współpracę z ZSRR. Nie stała się Polska wbrew oczekiwaniom tych, co na ten cel rzucają pieniądze i broń, terenem walki bratobójczej, jakichś tam powstań czy awantur zbrojnych. Kraj nasz wkroczył zdecydowanie na drogę pokojowej odbudowy.

Oto główne osiągnięcia roku, który minął, widziane w świetle rzeczywistości bez złud, chimer i majaków.

Uchwycić tempo odbudowy

Nie wolno nam wierzyć tym, którzy u progu 1946 roku twierdzić będą, że będzie to i może to być rok dobrobytu i dosytu. Żaden czarodziej tego nie zdoła dokonać — nawet przy pomocy iluś tam wagonów paczek UNRRY. Mamy zagospodarować i zaludnić ziemie zachodnie, odbudować transport i komunikację, ulepszyć i usprawnić aparat państwowy, posunąć naprzód dzieło odbudowy Warszawy, a nade wszystko zwiększyć wydajność naszej produkcji. Tego dzieła, mimo iż doceniamy w pełni wagę pomocy przesyłek tłuszczu, mięsa czy odzieży — wybebnić palcami na puszkach konserwowych parademarszem nie można.

Wymaga to wielkiego, zbiorowego i zorganizowanego wysiłku.

Rok 1946, niezależnie od tego, że będzie to rok konferencji pokojowej, wyznaczy miejsce Polski w świecie. Podstawowym i decydującym czynnikiem w walce o suwerenne nasze miejsce w rodzinie narodów będzie tempo odbudowy. Trzeba spojrzeć jasno i trzeźwo na sytuację, poprzez zachodnią granicę, gdzie Niemcy przystąpili do odbudowy swego przemysłu i swego kraju. Niebezpieczeństwo staje sie na nowo realne. Polska nie może pozostać kotliną gospodarczą między szczytami rozwoju nowoczesnej techniki i gospodarki.

Uchwycić tempo odbudowy — oznacza to skierować wszystkie możliwości i siły narodu dla rozwiązania kluczowych zagadnień gospodarczych. Klimat polityczny sprzyjający skoncentrowaniu całego wysiłku na froncie walki o materialną i moralną odbudowę kraju mają przynieść wybory powszechne 1946 roku.

Otóż to! Wybory w 1946 roku nie mogą ani na chwilę opóźnić tempa odbudowy — wręcz przeciwnie — powinny one tempo to przyśpieszyć. Nie mogą wybory stać się jarmarkiem demagogicznych haseł — chociażby dlatego, że nie ma na to czasu w obliczu tempa odbudowy Niemiec.

Jeśli prawdą jest twierdzenie przywódców naszej prawicy, że w zasadzie akceptują wytyczne polityki obecnego Rządu, w którym biorą udział — nie ma powodu, aby sprawa wyborów miała odciągnąć uwagę społeczeństwa od frontu walnej odbudowy.

W żadnym wypadku autorytet Polski na arenie międzynarodowej nie może ucierpieć przez interwencję i wtrącanie się czynników obcych do naszych spraw wewnętrznych. Tu za przykład mogą służyć Czesi, którzy potrafią swoje sporne sprawy załatwić u siebie, w domu. Jeśli autorytet Polski ucierpiał w 1945 roku, to wskutek nieodpowiedzialnych posunięć menerów emigracji londyńskiej, powołujących się wciąż na zagranicznych wujaszków. A jak wiadomo, jeden z takich wujaszków z cygarem dostał w łeb od własnych wyborców.

Pisałem swego czasu, że wybory nie zdołają zmienić linii generalnej odbudowy Polski. To spokojne stwierdzenie wywołało wściekłość Cata-Mackiewicza i spółki Pragier — Zahorska w Londynie. Gniew ich potwierdza najwymowniej słuszność stwierdzenia, że poza polityką, która przyniosła nam osiągnięcia w 1945 roku, rozciąga się wyłącznie dziedzina nieodpowiedzialnej awantury politycznej.

Jeśli więc wypada zamknąć rozmyślania noworoczne życzeniami, niech rok 1946 przyniesie pełne przezwyciężenie powojennego wyczerpania naszego społeczeństwa i pozwoli uchwycić nam najszybsze tempo odbudowy nowej Polski.

Krajowa Rada Narodowa ratyfikowała granice wschodnie

Warszawa. Na poniedziałkowym posiedzeniu K.R.N. wygłosili przemówienie wicepremier Gomułka i wicepremier Mikołajczyk.

Po przemówieniach zostały przedłożone umowy międzynarodowe do ratyfikacji. Umowę w sprawie granic między Polską i ZSRR zreferował prof. Jura. „Ustalenie obecnych granic Polski na wschodzie — powiedział prof. Jura — rozwiązuje wiekowy konflikt między sąsiedzkimi narodami polskim, ukraińskim, białoruskim i litewskim. Ziemie wschodnie były domeną magnaterii, z którą Polska obecnie zerwała. Rekompensatą ziem wschodnich są ziemie zachodnie. Zyskaliśmy szeroki dostęp do morza i bogactwa mineralne. Umowa daje podstawy pod wieczystą przyjaźń z ZSRR.

Po jednomyślnym ratyfikowaniu umowy Prez. Bierut powiedział: „Przedłożona umowa jest jedną z najważniejszych, jakie były dotąd rozpatrywane. Tym samym rozwiązuje się wielki spór z narodem sąsiedzkim. Uważam głosowanie nad umową za moment najuroczystszy w życiu demokracji polskiej".

Również jednogłośnie uchwalono akces Polski do ONZ, a tym samym Polska staje się członkiem Organizacji. Okrzyk Prez. Bieruta „Niech żyje ONZ!" entuzjastycznie podchwyciła Rada.

Jako ostatnią ratyfikowano umowę w Bretton Woods. Na mocy ratyfikacji Polska staje się uczestnikiem Międzynarodowego Banku i Funduszu walutowego. W obu tych instytucjach udział Polski wynosi 125 000 dolarów.

Dwie alternatywy

Wszystkie dzisiejsze problemy społeczne i główny sens sporów politycznych sprowadza się w istocie do tego

czy stanąwszy na gruncie dokonanych przez wojnę przeobrażeń przyjąć je za podstawę odbudowy naszego życia narodowego?

czy też dopuścić do nowego przewrotu, aby dać możność reakcji odrestaurowania starego systemu, stosunków gospodarczych i politycznych przez wpędzenie mas ludowych ze wsi i miasta w dawne jarzmo skartelizowanego obcego, a więc najbardziej bezlitosnego kapitału?

Trzeciego wyjścia z sytuacji obecnej nie ma.

W pierwszym wypadku trzeba unikając walk wewnętrznych w łonie koalicji, realizującej program demokratyczny, wydobyć ze społeczeństwa maksimum sił i najwyższy potencjał energii zdolności pracy, doświadczenia w celu nadania najwyższego rozmachu naszej wytwórczości przemysłowej, rolnej, rzemieślniczej, całej naszej ekonomice, nauce, oświacie, kulturze. Tylko w ten bowiem sposób można najszybciej zaleczyć rany zadane narodowi przez wojnę, schwycić właściwe tempo wyścigu międzynarodowego w technice, metodę produkcji, w wymianie dóbr — nie pozostać w tyle. Pozostawanie wtyle równa się utracie znaczenia wśród innych, utracie szacunku i autorytetu międzynarodowego, a w konsekwencji utracie niepodległości. Pozostawanie w tyle równa się trwałemu poziomowi nędzy i upośledzenia mas ludowych wewnątrz kraju.

Podstawą współpracy, współdziałania i zaufania wzajemnego stronnictw musi być przede wszystkim zasada obrony jedności ludu pracującego, jedności robotników, chłopów i inteligencji. Ci, którym się zdaje, że mogą wymyślić jeszcze nową jakąś trzecią alternatywę, przy której każda z warstw będzie szła swoją oddzielną drogą do własnego celu — biorą za punkt wyjścia nie potrzeby i interesy ogólno-narodowe, lecz są wyrazicielami mniej lub więcej ciasnych marzeń i utopij tej warstwy społecznej, z którą są związane.

Gdy lud pracujący jest jednomyślny w swych dążeniach, zwarty i jednolity w swej walce — trudno jest go ujarzmić. Gdy uda się go podzielić, skłócić, rozbić ideologicznie i organizacyjnie — wówczas oczywiście nie przedstawia on żadnej decydującej siły i musi ulegać komendzie uprzywilejowanych pasożytów.

Demokracja może opierać swą trwałość tylko na jedności, sojuszu i współdziałaniu wszystkich warstw ludowych. Zabezpieczenie tej solidarności oznacza pokój wewnętrzny i rozkwit, jej rozbicie — walkę i osłabienie Rzeczypospolitej.

(Z noworocznego przemówienia Prezydenta Bieruta).

Wyjazd delegacji polskiej na otwarcie sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych

Warszawa (PAP). W poniedziałek 7-go stycznia rb. wylatuje z Warszawy do Londynu delegacja polska na otwarcie sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych. W skład delegacji wchodzą: min. spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski, wiceminister Zygmunt Modzelewski, min. Pracy i Opieki Społecznej Jan Stańczyk, min. Administracji Publicznej dr Władysław Kiernik, członek Prezydium KRN Wacław Barcikowski, oraz główny doradca delegacji dr Henryk Kołodziejski. Do składu delegacji po przybyciu jej do Londynu wejdzie ambasador R. P. w Londynie Henryk Strasburger.

Odbudowa stolicy

Warszawa (obsł. wł.). W dniu 4 bm. w prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem Prezydenta Krajowej Rady Narodowej odbyło się inauguracyjne posiedzenie Rady Naczelnej Odbudowy Stolicy. Posiedzenie zagaił Prez. Bierut, podkreślając, że zagadnienie odbudowy stolicy nie jest sprawą lokalną, lecz ogólnonarodową.

Jednym z zadań Rady Naczelnej Odbudowy Stolicy będzie szerzenie tego zrozumienia nie tylko w Polsce, ale i w całym świecie. Od chwili uwolnienia Warszawy z niewoli niemieckiej upływa prawie rok. Przez ten okres zrobiono wiele. Odbudowę Warszawy należy przyśpieszyć, aby życie tu nie zamarło. Przemawiali następnie prezydent miasta Warszawy ob. Tołwiński, minister odbudowy kraju ob. Kaczorowski, inż. Helena Styrczyk.

Ostatni mówca, wiceprezydent stoł. miasta Warszawy i kierownik dr inż. Piotrowski złożył sprawozdanie z prac za rok 1945 oraz nakreślił obraz przyszłej Warszawy.

Następnie zabrał głos Premier Osóbka-Morawski. Na zakończenie obrad Prezydent Bierut wygłosił dłuższe przemówienie, streszczając obrady i podając zasady przyszłej pracy Komitetu.

We wtorek, dnia 8 stycznia 1946 r., o godz. 18-tej w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbędzie się uroczysta akademia z okazji 2-giej rocznicy ukonstytuowania się Krajowej Rady Narodowej, na którą wszystkich Obywateli zaprasza Komitet Organizacyjny. Wstęp na akademię bezpłatny.

Przed obradami Zjednoczonych Narodów

Energia atomowa przedmiotem obrad

Londyn (obsł. wł.). Wczoraj, przed samą północą zgłoszono na Zgromadzenie Narodów trzy dodatkowe wnioski. Jeden z nich zgłosiła Wielka Brytania, żądając zwiększenia pomocy dla UNRRY, drugi delegacja Kuby, żądająca ogłoszenia deklaracji, obejmującej międzynarodowe prawa i obowiązki człowieka i narodu, trzeci wniosek zbiorowy żąda powołania komisji, która zajęłaby się zagadnieniami związanymi z wynalezieniem energii atomowej. Na wniosku trzecim podpisały się następujące państwa: W. Brytania, ZSRR, Stany Zjednoczone, Francja, Chiny i Kanada. Wniosek ten jest wyrazem porozumienia zawartego na konferencji moskiewskiej przez ministrów spraw zagranicznych trzech wielkich mocarstw.

Rządy francuski, chiński i kanadyjski wyraziły już zgodę na poparcie tego wniosku na walnym zgromadzeniu. Wniosek zawiera postanowienie rozszerzenia na wszystkie narody, wymiany podstawowych wiadomości naukowych i wyklucza ze zbrojeń broń atomową i wszystkie inne środki, powodujące masowe zniszczenie ludności.

Paryż (obsł. wł.). Podano urzędowy skład delegacji francuskiej do komisji dla badania energii atomowej. Delegacja składa się z pięciu osób. Na czele jej stoi uczony francuski prof. Joliot oraz jego żona, która jest córką naszej rodaczki Marii Curie-Skłodowskiej. Państwo Joliot są laureatami Nobla.

Londyn (obsł. wł.). Już tylko cztery dni dzieli nas od otwarcia pierwszego parlamentu międzynarodowego, jakim jest Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Obrady zagai premier Attlee, następnie przemówi przedstawiciel jednego z mniejszych narodów. Z kolei odbędą się wybory przewodniczącego. Największe szanse na objęcie tego stanowiska ma premier belgijski — Spaak. W drugim dniu obrad minister Bevin przedstawi zgromadzeniu wyniki prac komisji przygotowawczej.

Agencja Tass — omawiając procedurę obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych stwierdza, że wybór stałej siedziby dokonany będzie w drugiej części obrad, przypuszczalnie w kwietniu lub maju.

Londyn (obsł. wł.). Ostatnie przygotowania do bankietu na cześć delegatów Narodów Zjednoczonych zostały zakończone i zatwierdzone przez króla. Bankiet odbędzie się w pałacu św. Jakuba w sali na pierwszym piętrze. Król będzie siedział pomiędzy delegatem Kolumbii dr. Edwardo Zulata Angelem a przedstawicielem Belgii Spaakiem. Na bankiecie będzie obecny premier Attlee i prawdopodobnie cały gabinet brytyjski. Goście będą w zwykłych strojach marynarkowych lub mundurach. Po bankiecie, w środę, delegaci zbiorą się na sesji inauguracyjnej na której przemawiać będzie dr Angel. W imieniu rządu brytyjskiego powita delegatów premier Attlee, następnie odbędą się wybory pierwszego przewodniczącego. Cały pierwszy dzień uroczystości będzie transmitowany przez radio brytyjskie.

FRASZKA AKTUALNA

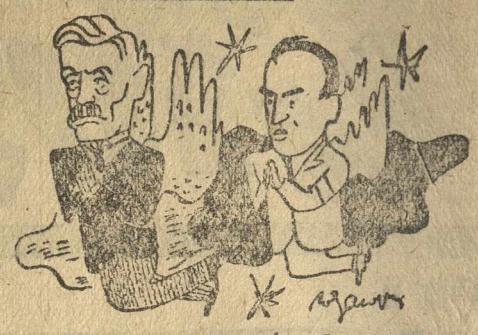

Rys. W. Gawęcki

Skrucha

Z prasy: „Gubernator" Frank przyjął wiarę katolicką i — jak Papen — stał się gorliwym jej wyznawcą.

Nabożnie składa skrwawione łapy
I jest plus catholique que le... Papen

Tad. H. Nowak

Francja chce współpracować, ale żąda wyjaśnień

Paryż (obsł. wł.). Rząd francuski udzielił odpowiedzi na notę 3 mocarstw przysłaną Francji po konferencji moskiewskiej. Rząd francuski akceptuje propozycje, oświadcza gotowość współpracy, chciałby jednak uzyskać wyjaśnienia w następujących sprawach:

1. jaki jest dalszy los Rady 5 ministrów jako trwałej instytucji;
2. jakie są kompetencje Rady 5 ministrów i zaproszonych do udziału w obradach państw, które są zainteresowane w traktatach pokojowych;
3. jakie będą kompetencje ogólnej konferencji pokojowej i czy ograniczać się będzie tylko do tego, że państwa zapowiedzą swój pogląd, a ostateczna decyzja należeć będzie do 3 wielkich mocarstw i czy traktaty pokojowe będą przedłożone Organizacji Narodów Zjednoczonych do aprobaty.

W nocie Francja domaga się zapewnienia, że przy opracowaniu traktatów z Włochami, Rumunią, Bułgarią i Finlandią państwa zainteresowane będą konsultowane.

Paryż (obsł. wł.). Komisja centralna francuskiej partii komunistycznej stwierdziła, że odpowiedź Francji udzielona trzem mocarstwom nie była zgodna z opinią francuskiego świata. Komisja uważa, że stanowisko zajęte przez Francję w przededniu konferencji Narodów Zjednoczonych nie wpłynie korzystnie na uwzględnienie interesów francuskich.

Paryż (PAP). — We Francji dotychczas wszczęto 10.000 zbiorowych spraw sądowych przeciwko kolaboracjonistom. 12 000 osób znajduje się jeszcze w więzieniu. Sądy skazały do tej pory 2.984 osoby na karę śmierci, 1.195 na przymusowe ciężkie roboty, 13.495 na karę więzienia. Powyżej 45.000 uniewinniono.

Wyrok na zbrodniarzy hitlerowskich w Leningradzie

Moskwa (obsł. wł.). Na procesie w Leningradzie, prowadzonym przeciwko 11 Niemcom, prokurator zażądał kary śmierci dla wszystkich oskarżonych. Wymordowali oni 60 000 osób, a pół miliona osób skierowali na roboty przymusowe do Niemiec.

Leningrad (obsł. wł.). W Leningradzie ogłoszono wyrok w procesie przeciwko żołnierzom armii niemieckiej, oskarżonym o zbrodnie wojenne. Ośmiu z nich zostało skazanych na śmierć przez powieszenie, dwóch skazano na 20 lat więzienia, a jednego na 15 lat.

Przyjęcie misji alianckiej przez króla rumuńskiego

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi z Bukaresztu, że król rumuński przyjął komisję międzysojuszniczą, w skład której wchodzi zastępca komisarza spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński, ambasador amerykański w Moskwie Harriman i ambasador Wielkiej Brytanii w Moskwie Kerr. Wizyta trwała godzinę.

Waszyngton (obsł. wł.). Agencja „United Press" donosi, że przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych odbyli rozmowy z przywódcą rumuńskiej partii liberalnej — Maniu oraz z przywódcą stronnictwa chłopskiego — Bratianu. Rozmowy dotyczyły sprawy rozszerzenia podstaw rządu rumuńskiego.

Korespondent „New York Times" donosi, że komisja, która bawi obecnie w Rumunii, zakończy swe prace prawdopodobnie w dniu dzisiejszym. To przyśpieszenie prac wynika z konieczności wyjazdu zast. kom. spr. zagr. Wyszyńskiego, który udaje się do Londynu jako przewodniczący delegacji radzieckiej na zgromadzenie Narodów Zjednoczonych.

Łużyce i Polska

Warszawa (PAP). Do Belwederu nadszedł telegram treści następującej: „Do Jego Ekscelencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta! W Nowym Roku, do którego wstępuje wyzwolona Polska, życzymy Panu, Panie Prezydencie oraz całemu Narodowi Polskiemu szczęścia i pomyślności. Oby ciężkie cierpienia i straty, jakie poniósł naród polski w bohaterskich zmaganiach z wrogiem zabliźniły się rychło i oby ślady zawieruchy wojennej i szalejącego terroru niemieckiego zostały wygładzone.

Staliśmy się bezpośrednimi sąsiadami Polski, co daje nam poczucie oparcia. Nasz naród pracował podczas wojny razem z narodem polskim w ruchu wyzwoleniowym. Prosimy Pana Panie Prezydencie o popieranie nas wraz z całym narodem w walce o wolność.

Serbska Rada Narodowa w Budziszynie
Jan Czyż, prezes

Uniwersytet im. Kopernika w Toruniu

Toruń (obsł. wł.). Toruń przeżywał wielki dzień, który jest również dniem doniosłym dla całego Pomorza. Wczoraj rano odbyła się uroczystość otwarcia uniwersytetu im. Kopernika. Ta nowa uczelnia polska przysporzy nam młodzieży wychowanej w duchu demokratycznym.

Kongres Stronnictwa Ludowego

Warszawa (obsł. wł.). W dniu 13 stycznia, rozpocznie swe obrady sejm chłopstwa polskiego, zorganizowany przez Stronnictwo Ludowe. Kongres Stronnictwa Ludowego zostanie poprzedzony przez zjazdy wojewódzkie, które się odbędą dziś w całym kraju.

Niezwykły jubileusz L. Solskiego

Kraków (obsł. wł.). W dniu 11 stycznia Kraków a z nim cała Polska, obchodzić będzie jubileusz 70-lecia pracy scenicznej Ludwika Solskiego.

Ze Zw. Zawodowego Dziennikarzy Rzeczypospolitej

Warszawa (PAP). Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy na swym pierwszym posiedzeniu ukonstytuował się jak następuje: prezes redaktor prof. Józef Wagowski, wiceprezesi — red. Jan Dąbrowski, Mieczysław Krzepkowski, St. Ziemba, sekretarz generalny — red. Andrzej Weber, skarbnik — red. Mieczysław Krall, kierownik sekcji zagranicznej — Mikołaj Wabiak, członek Zarządu — red. Wiktor Borowski.

Odezwa do żydów polskich

Warszawa (obsł. wł.). Centralny Komitet Żydów Polskich wydał odezwę do Żydów, wzywającą ich, aby nie poddawali się panice i nie opuszczali Polski. Komitet pisze, że niedobitki pomordowanych nie chcą często przebywać na terenach, gdzie utracili swoich najbliższych. Są też inni, którzy ze względów ideowych chcą wyjechać do Palestyny dla budowania tam nowego życia. Rząd demokratycznej Polski ustosunkował się pozytywnie do sprawy emigracji żydów i wyraził gotowość pomocy w tej dziedzinie.

Gorzów tonie w ciemnościach

Gorzów (ZAP). Największą bolączką stolicy Ziemi Lubuskiej jest brak światła na ulicach. Zupełne zaniedbanie tej tak ważnej sprawy przyczyniło się tym samym do zmniejszenia bezpieczeństwa w mieście. (wk)

Walka z łapownictwem

Zielona Góra (ZAP). — Władze przystąpiły energicznie do walki z wszelkiego rodzaju wykroczeniami i nadużyciami na ziemiach odzyskanych. Dowodem tego jest m. in. wyrok, jaki ostatnio zapadł w Sądzie Okręgowym w Zielonej Górze.

Na ławie oskarżonych zasiadł Walczyński Stanisław za chęć przekupstwa funkcjonariusza Tymczasowego Zarządu Państw., Banaszaka. W wyniku przeprowadzonej rozprawy oskarżony zasądzony został na 1 rok więzienia i 4000 zł grzywny.

Prokurator Borkowski w mowie swej zobrazował niezdrowe stosunki panujące na terenach zachodnich stwierdzając w konkluzji, że trzeba przystąpić z całą surowością do tępienia zła.

Konferencja pokojowa w Paryżu

Paryż (PAP). Radio paryskie podaje, że narada Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie wysunęła sugestię, aby siedzibą konferencji pokojowej był Paryż.

Zmiana rządu w Bułgarii

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że rząd bułgarski polecił premierowi, ministrowi spraw wewnętrznych i ministrowi wojny przeprowadzenie rozmów z przedstawicielami grup demokratycznych, które nie wchodzą w skład bloku rządowego. Jest to wynik przyjaznej rady, udzielonej rządowi bułgarskiemu przez rząd radziecki.

Rekwizycja kopalń w Zagłębiu Saary

Paryż (PAP). Radio paryskie donosi, że generał Józef Koenig, dowódca wojsk francuskich w Niemczech, zarządził rekwizycję wszystkich kopalń węgla w Zagłębiu Saary. Kopalnie, które pracowały pod zarządem francuskim przez ostatnie osiem miesięcy zostaną normalnie przejęte za kilka dni.

Zboże i węgiel dla Europy

Londyn (obsł. wł.). W Stanach Zjednoczonych powołany zostaje do życia komitet, którego zadaniem jest przyśpieszenie wysyłek drogą morską 6 milionów ton pszenicy i 2 milionów ton węgla do oswobodzonych krajów Europy. Komitet zamierza skierować dostawy przede wszystkim do Europy środkowej i południowej i regionu śródziemnomorskiego.

Pomoc Grecji

Londyn (obsł. wł.). Przedstawiciel UNRRY na Grecję, który przybył do Londynu oświadczył, że ¾ mieszkańców Grecji znajduje się tej zimy w opłakanych warunkach. Oświadczył on dalej, że UNRRA przeznaczyła 75 milionów dolarów na pomoc dla ludności greckiej. Grecy przebywający za granicą przesyłają miesięcznie około 3 miliony dolarów do kraju.

Delegacja amerykańska na wybory w Grecji

Londyn (BBC). Zastępca amerykańskiego sekretarza stanu, Gredi — stanie na czele grupy składającej się z 600 Amerykanów, udających się do Grecji w charakterze obserwatorów w nadchodzących wyborach powszechnych. Pierwsi członkowie tej delegacji udadzą się do Grecji już w połowie stycznia.

Sprawa palestyńska

Londyn (obsł. wł.). Dziś spodziewane jest pierwsze zebranie komisji dla badania sprawy palestyńskiej. Zebranie to było przewidziane na dzień wczorajszy. Nie ma jeszcze zgody co do tego czy obrady te mają być tajne. Na pierwsze zebranie przybędą przedstawiciele organizacji syjonistycznych i panarabskich. Po dokonaniu przesłuchania, komisja podzieli się na podkomisje i zbada problem Żydów na miejscu w Europie.

Gen. Morgan i Żydzi

Londyn (obsł. wł.). Główne biuro UNRRY ogłosiło, że zarządziło ustąpienie gen. Morgana, szefa oddziału UNRRY w Niemczech. Zarządzenie to jest następstwem oświadczenia Morgana na temat uchodźców żydowskich. Generał Morgan przekroczył kompetencje UNRRY.

Generał amerykański stanie przed sądem

Nowy Jork (obsł. wł.). Amerykański generał Schart będzie odpowiadał za wypadki, które miały miejsce w chwili agresji Japonii na Jawie. Według wiadomości New York Times, akt oskarżenia zostanie w najbliższym czasie opublikowany. Generał Schart tłumaczy się, że ministerstwo wojny i marynarki nie ostrzegło go w porę o zbliżającym się kryzysie amerykańsko-japońskim i nie udzieliło mu informacji o wielkich siłach japońskich, które operowały w pobliżu.

Wysiedlanie Niemców z Węgier, Czechosłowacji i Hiszpanii

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Budapesztu, że rząd węgierski na wniosek przedstawicieli partii komunistycznej wydał dekret mocą którego wszyscy obywatele węgierscy, których językiem macierzystym jest niemiecki, będą wysiedleni zgodnie z postanowieniem konferencji poczdamskiej. Dotyczy to również osób pochodzenia żydowskiego, używających języka niemieckiego. Ogółem pod nowe rozporządzenie podpada około pół miliona ludzi, głównie z okolic Budapesztu, Węgier południowych i zachodnich.

Praga (obsł. wł.). Według doniesień rządu czeskiego, wysiedlanie Niemców z terenu Czechosłowacji zakończone będzie ostatecznie w lipcu br. Akcja wysiedlania nie została zaczęta.

Akcja wysiedlania 2 milionów Niemców do amerykańskiej strefy okupacyjnej rozpocznie się w myśl żądań amerykańskich dopiero wtedy, kiedy wszyscy Niemcy otrzymają dowody tożsamości.

Londyn (obsł. wł.). Jak donoszą, repatriacja niemieckich dyplomatów i agentów z Hiszpanii rozpocznie się prawdopodobnie w ciągu najbliższych czterech tygodni. W Hiszpanii znajduje się około 12 000 Niemców.

On: .... **tak więc rozwój wpływów rosyjskich i amerykańskich w Chinach był całkowicie odmienny.**

Ona: ... **Dobrze, ale skąd znasz te wszystkie szczegóły?**

On: .... **Z miesięcznika —**

446 **„PROBLEMY"**

Agencje i radio donoszą:

Warszawa (obs. wł.) Wczoraj minister spraw zagranicznych Raymowski przyjął na audiencji ambasadora Stanów Zjednoczonych.

Batawia (obs. wł.) Premier indonezyjski Sutan Sharir rozszerzył swój gabinet mianując byłego ministra bez teki Rachidi ministrem dla spraw religii, Macira ministrem informacji oraz Supeno kierownikiem ruchu młodzieżowego „Pemudas".

Kair (obs. wł.) Rządy Iranu, Iraku i Egiptu zwróciły się do trzech mocarstw, żądając dopuszczenia ich do udziału w konferencji pokojowej.

Londyn (obs. wł.) Według ostatnich doniesień, ulewne deszcze spowodowały w Palestynie powódź. Setki domów w Jerozolimie stoją we wodzie. Tysiące mieszkańców znajduje się bez dachu nad głową. Jak podaje Agencja Reutera, rząd palestyński wysłał pomoc żywnościową dla ludności.

Londyn (obs. wł.) Brukselski korespondent donosi, że coraz części słychać głosy tak w kołach rządowych jak i wśród zwykłych obywateli, że następcą króla Leopolda będzie regent książę Karol, jeżeli król nie pozwoli swojemu synowi Baudouinowi objąć sukcesji.

Londyn (obs. wł.) Generalny gubernator Indii Holenderskich przeprowadza rozmowy z przywódcami Indonezyjczyków.

Londyn (obs. wł.) Jak donoszą z Batawii, w mieście panuje już zupełny spokój. Władze brytyjskie cofnęły blokadę Batawii.

Londyn (obs. wł.) Liga panarabska domaga się wycofania wojsk cudzoziemskich z wszystkich krajów arabskich.

Paryż (obs. wł.) Francuski minister wojska Michelet podał do wiadomości, że francuskie siły okupacyjne w Niemczech wynosić będą 105 tys. żołnierzy. W Austrii stacjonować będzie 15 000 żołnierzy francuskich.

Rzym (obs. wł.) Papież przyjął na prywatnej audiencji b. ambasadora japońskiego przy Stolicy Apostolskiej Ken Harada. Harada nie był obecny na przyjęciu noworocznym dla dyplomatów.

Teheran (obs. wł.) Rząd perski wyraził zgodę na przyjazd do Persji specjalnej komisji, składającej się z przedstawicieli St. Zjedn., W. Brytanii i Zw. Radzieckiego.

Waszyngton (obs. wł.) Wielka Brytania, Kanada, Kuba i Nowa Zelandia przyjęły zaproszenie na międzynarodową konferencję handlową. Konferencja odbędzie się na wiosnę i weźmie w niej udział 15 państw.

Waszyngton (obs. wł.) Przebywający w Europie żołnierze amerykańscy będą mogli wkrótce sprowadzić ze St. Zjedn. swoje rodziny.

Sprostowanie

We wczorajszym numerze zakradł się błąd drukarski do artykułu na stronie 3-ciej, zatytułowanego „Nasz Prezydent". Pierwsze zdanie winno brzmieć: „Centralny organ Stronnictwa Demokratycznego „Kurier Codzienny", a nie jak podano — „Kurier Czerwony".

W uzupełnieniu do notatki pt. „Odbudowa Poznania", na tej samej stronie informujemy, że rozdziałem szkła okiennego pomiędzy mieszkańców Poznania dysponuje Poznańska Centrala Przemysłu Budowlanego.

Nędza — to brak solidarności społecznej

Pomoc dla najbiedniejszych organizuje Miejski Komitet Opieki Społecznej w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 2.

LITERATURA I SZTUKA

Patriotyzm w rozumieniu Bolesława Prusa

Pojęcie narodu w filozofii życiowej Prusa — dalekie wprawdzie od mistycznych sugestyj romantyzmu — odgrywa rolę bardzo istotną. Naród jest rzeczywistością tkwiącą u podstaw życia ludzkiego, jest zjawiskiem naturalnym, dającym się nawet przyrodniczo uzasadnić, bo członkowie tej samej narodowości stanowią odmianę gatunku ludzkiego: „posiadają oni duchowe, a zapewne anatomiczne i fizjologiczne cechy wspólne, którymi różnią się od innych".

Skoro naród jest siłą realną, o której zapomnieć, a nawet od której wyzwolić się nie możemy, to i patriotyzm nie tylko musi istnieć na ziemi, ale jest wprost koniecznością, wyrastającą z najgłębszych pokładów ludzkiej duszy. „Między człowiekiem i jego krajem, ba! nawet jego wsią rodzinną, istnieje tyle niewidzialnych, a czujących węzłów, że zerwać ich nie podobna, chyba wraz z istnieniem". Te węzły najczęściej są nawet nieuświadomione, a zdajemy sobie z nich sprawę dopiero wtedy, gdy oderwiemy się od kraju. Prus na sobie samym odczuwał to zjawisko niesłychanie silnie — znalazłszy się poza Polską znosił cierpienia i katusze wprost niesłychane:

„Cudowna natura, swoboda, pełniejsze życie, ludzie mędrsi i lepsi, wszystko to marnieje wobec jednego okropnego uczucia: nostalgii...

„Ono sprawia, że choćbyś nawet chciał nie być Polakiem, zostaniesz nim do grobu. Ono jest chyba najsilniejszym uczuciem na ziemi, bodajże silniejszym od samozachowawczego instynktu. Rozumiemy bowiem, że najłatwiej byłoby dopuścić się samobójstwa gdzieś na obczyźnie z tęsknoty za krajem."

Z tego najpowszechniejszego typu patriotyzmu, który Prus nazywa patriotyzmem żywiołowym, wyrasta już w świadomości naszej potężna sfera uczuć umiłowania narodu. To patriotyzm emocjonalny. Jest on według Prusa niezmiernie charakterystyczny dla psychiki polskiej; wystawiany na szereg najcięższych prób, zwycięsko wychodził z najtrudniejszych sytuacyj.

„Nasze egzaminy z patriotyzmu należą do najcięższych, jakie zdawały kiedykolwiek narody. Gdyby zebrać w jedno miejsce krew, wylaną przez Polaków za wolność, może powstałoby drugie Gopło; gdyby zgromadzić kości tych, co polegli w bojach, na szubienicach, w katorgach, na osiedlach i wszelkiego rodzaju tułactwach, może usypałby się drugi Wawel."

Daliśmy tu dowody wyjątkowych wartości naszych bezinteresownych uczuć narodowych, bohaterstwa i poświęcenia. Ale zdaniem Prusa, patriotyzm emocjonalny nie może wystarczyć, staje się nawet bezużyteczny, gdy nie jest wspierany rozumem i wytrwałą wolą. Potoki wylanej krwi polskiej nie dawały odpowiednich rezultatów: nie umieliśmy się zdobywać na prawdziwe poczucie rzeczywistości, nie potrafiliśmy odróżniać ułudy od prawdy, upajając się nieraz rzeczami, które są bezwartościowe. Prus w swej działalności publicystycznej często musiał przeciwstawiać się opinii publicznej, która demonstrowała swe uczucia narodowe w sposób urągający prawdzie. Tak np. nie podzielał absolutnie (w warunkach, w których znajdowaliśmy się naówczas) radości z powodu 500-ej rocznicy Grunwaldu i chyba jedyny w całej Polsce protestował przeciw uroczystościom z tego powodu:

„Nie należę do najostatniejszych patriotów, lecz — Bóg mi świadkiem — że tej uroczystości, tej uciechy nie jestem w stanie zrozumieć. Bo tylko przypatrzmy się, jak sprawa wygląda. Pięćset lat temu połączeni wojownicy polscy, litewscy i ruscy zmiażdżyli armię bandytów, mianujących się „rycerzami Maryi" i zapewnili bezpieczeństwo wschodniej Europie na czas dłuższy. Dobrze wówczas zrobili sprzymierzeni, cześć ich pamięci! Cóż jednak dziś widzimy? Na miejscu zakonu Krzyżaków wyrosły Prusy, których biurokracja nie tylko przyswoiła sobie główne ideały krzyżackie, ale jeszcze odgrywa pierwszorzędną rolę w Europie i dusi wolność, gdzie może. Zwycięscy przed pięciomaset laty Polacy są dziś w pewnej części niewolnikami swoich niegdyś hołdowników, a sprzymierzeni z nami Litwini i Rusini nienawidzą nas z całej duszy...

„I taki przebieg wypadków ma nas cieszyć?... Należało by raczej odziać się w wory, posypać głowę popiołem i wołać: Panie, Panie... za coś nas opuścił?... A Pan zapewne odpowiedziałby: Ja wiem, za co."

Dopiero gdy z patriotyzmem uczuciowym złączy się patriotyzm twórczej, rozumnej pracy życie narodu zaczyna się rozwijać. „Prawdziwy, normalny patriotyzm to niby orzeł: uczucia są jego piersią, wola skrzydłami i szponami, mądrość — głową." Celem jego jest zjednoczyć wszystkich członków narodu w jedną silną, zasobną całość i związać społeczeństwo z naturą kraju, z ziemią. Ziemia — to największa nasza wierzycielka — ona daje życie, ona przynosi siłę. Trzeba ją poznać (wiedza, wiedza i jeszcze raz wiedza), z nią się łączyć, nie tylko brać, ale i dawać. „Narody są tym wyżej rozwinięte, im głębiej znają naturę, im więcej wywołują w niej zmian i im dokładniej w stosunkach z nią kierują się prawem wymiany usług." To samo prawo powinno obowiązywać i w obrębie członków społeczności narodowej — sztuka, której według Prusa my, Polacy, wcale nie posiadamy. Lekceważymy pozycje istotne, lekceważymy prawdziwe wartości naszej tradycji, marnujemy siły rzeczywiste. Nie tyle działała tutaj zła wola, ile zdumiewający brak wyrobienia społecznego, brak jakby komórek solidarności zbiorowej, brak jakiejś dzielności w rzeczach dnia codziennego, brak rozmiłowania się w zbiorowym budowaniu własnej, narodowej rzeczywistości. Życie wymykało nam się z rąk. Przykłady nieporadności naszej wprost przerażały Prusa. Oto jeden z nich: pokazuje nam pisarz na przedmieściu jednego z miasteczek podwarszawskich kupę gruzów z następującym komentarzem:

„Historyczne to miejsce! Tu przed kilkunastu laty zaczęto kopać studnię, w której na głębokości pięciu łokci, studniarz ugrzązł w kredowym błocie. Zapadał się przez trzy godziny, ludzie rozmawiali z nim, mówili z nim pacierz, nawet podawali wódkę za pomocą sznura, ale jego samego uratować nie potrafili... Utonął w gęstym błocie, w obecności kilkuset osób, w biały dzień..."

Z naszej nieporadności życiowej korzystają nasi wrogowie. Jedynie patriotyzm twórczej pracy może stanowić tu skuteczną obronę. Wychodząc z prawa wymiany usług realizuje on także w sposób godny również prawo walki o byt. Ale w stosunku do różnych narodów postawa obrony — to jeszcze mało. Najwyższy typ patriotyzmu, który Prus nazywa patriotyzmem cywilizacyjnym — to ambicja twórczej współpracy z ludzkością. „Polak jest i musi być przede wszystkim — człowiekiem ucywilizowanym, to darmo!... Dopiero pod wpływem ogólnoludzkiej i wysokiej kultury, wszelki patriotyzm nie tylko pozbywa się cech ostrych, a nawet dzikich, ale jeszcze na tle powszechnego życia staje się oryginalnością piękną i użyteczną."

Patriotyzm cywilizacyjny bowiem ma w programie swoim szczytną wolę wnoszenia własnych, narodowych wartości do ogólnoludzkiej skarbnicy kultury.

„Dobrymi duchami, patronami narodów, są ci jego mędrcy i artyści, którzy tworzyli dzieła wszechludzkie i ci bohaterowie, którzy walczyli i ginęli za wszechludzkie duchowe skarby."

„Biada społeczeństwom, które lękałyby się rozwiązywania nowych zagadnień." To nic, że są trudności. „Świat należy nie do tych, co wiecznie siedzą na pokucie, wiecznie lamentują i wiecznie przez lupę upatrują przeszkód, ale do tych, którzy umieją iść naprzód i zdobywać, borykając się chociażby — z samym przeznaczeniem."

Prus gorąco pragnął, aby patriotyzm polski wykształcił się w całej pełni i postawił przed narodem prawdziwie wielkie ideały ludzkości: „Duch narodu, ażeby rozwinął się w pełni, musi dążyć do wydania z siebie — twórczego rozumu, twórczej woli, twórczego uczucia, czyli: geniuszu, bohaterstwa i świętości. Otóż geniusz rodzi się z mądrości, bohaterstwo — z trudów, a świętość — z religii."

Zygmunt Szweykowski

Jadwiga Popowska

U schyłku czekania

Nie kula, nie nóż rwały Twe serce, Pielgrzymie,
Na tej ostatniej z dróg — w nieodgadnionej dali —
Lecz nad starcami żal: Szepcąc kochane imię,
Jak ślepcy, będą ufnie czekali — czekali.

...Fotografie w szkatułce — promień włosów na dnie,
W drewnie, niby w flakonie, kształt trwały, jak zapach...

A czas, z serc krew wypija, tęskniących bezradnie
I stygną palce, zbłąkane na mapach.

Z Miejskiego Teatru dla Młodzieży

Kiedy 21 listopada ub. roku znaleźliśmy się na widowni tego teatru, który zainaugurował swój pierwszy sezon sztuką St. Strugarka pt. „Trębacz z wieży ratuszowej", usłyszeliśmy z ust. dyr. p. Haliny Lubicz następujące słowa:

„...otwieramy teatr, który przygotować ma młodzież do należytego „przyjmowania" utworów scenicznych o większym ciężarze gatunkowym". Schodzący z afisza tego teatru „Trębacz z wieży ratuszowej" (po 50-ciu przedstawieniach) może być sprawdzianem tego, czy założenie p. Haliny Lubicz choć w pewnej mierze urzeczywistniło się.

Jak więc wynika z obserwacji, przez widownię „Miejskiego Teatru dla Młodzieży" przewinęła się młodzież przeważnie sfer robotniczych. Stwierdzono też ciekawy fakt: młodzi widzowie przychodzili na „Trębacza" niekiedy po kilka razy. Jest to objaw zaobserwowany w swoim czasie w francuskim „teatrze młodego widza"; skrupulatniejsze badania wykazały, że młodzież „wychowana" na widowiskach, specjalnie dla niej wystawianych, stała się potem kulturalną, wrażliwą publicznością wielkich teatrów Francji.

Próby stworzenia takiego teatru w Polsce nie są nowe. Już w swoim czasie powstały u nas teatry peryferyjne, przeznaczone dla widza przedmieść. Poznański Miejski Teatr dla Młodzieży jest w tej chwili jedynym tego typu w Polsce. Plany na najbliższą przyszłość przewidują wystawienie dalszych utworów typu „młodzieżowego".

I tak w dniu wczorajszym weszła na afisz sztuka Siemiaszki „Hajduczek" (przeróbka sceniczna z „Pana Wołodyjowskiego"). Dekoracje przygotował Witold Gawęcki. W przygotowaniu znajdują się sztuki: „Królewna Śnieżka" — w opracowaniu Danielewskiego, „Laleczka z saskiej porcelany" — Gerson-Dąbrowskiej i „Nowy don Kiszot" — Fredry.

Teatr dla Młodzieży walczy z trudnościami. Placówka kulturalna, mająca takie ważkie zadanie, nie otrzymuje żadnej pomocy finansowej, gnieździ się w małej sali Teatru Marionetek, nie posiada urządzeń technicznych, malarni i dekoratorni. Do tego dochodzą jeszcze kłopoty z oświetleniem. Z niezrozumiałych przyczyn wyłącza elektrownia dopływ niektórych faz prądu i to właśnie przeważnie w czasie odbywających się spektakli. Jedynie dzięki zrozumieniu i pomocy dyrekcji Teatru Wielkiego i Polskiego rozwiązana została trudność w uzyskaniu kostiumów.

Należy przecież oczekiwać, że właściwe władze w zrozumieniu doniosłości posłannictwa kulturalnego Teatru dla Młodzieży przyjdą mu z pomocą i udzielą tej pożytecznej placówce należytego poparcia.

Tad. H. Nowak.

PRZEGLĄD PRASY

Odrodzenie nr 56—57

Grudniowy numer „Odrodzenia", jak wynika z daty (23—30 grudnia 1945 r.) wyszedł w okresie gwiazdkowym. Poza felietonem „Na święta" Stefana Otwinowskiego, kończącym się życzeniem „Wesołych Świąt" i ogłoszeniem, że Suchard jest najlepszym podarkiem gwiazdkowym, nie ma w numerze innych akcentów o gwiazdce. Numer poświęcony Warszawie przynosi ciekawe artykuły Ostrowskiego, Kaczorowskiego i b. interesujący Stanisława Dziewulskiego traktujący o urbanistyce wielkomiejskiej. Odbudowie Warszawy i wspomnieniom o pierwszych krokach do jej nowego życia poświęcone są dalsze artykuły, i tc Piotrowskiego, Kotarbińskiego i Grabowskiego Sprawę odbudowy, a ściślej przebudowy opery warszawskiej omawia Jerzy Waldorff, Stefan Putowski omawia sprawę odbudowy przemysłu stołecznego. Z dwóch opowiadań na wyróżnienie zasługuje Różewicza „Kiedy opadły liście". O Ksawerym Dunikowskim pisze Helena Błumówna, wreszcie o sprawie bibliotek publicznych Korpała.

Z wierszy na czoło wybija się Miłosza „Ocalenie". Józef Sieradzki rozprawia się z pewnym odłamem prasy katolickiej w artykule, zatytułowanym „Poza dymną zasłoną".

Kronika, omawiająca tomik poezji A. Nowickiego, życie teatrów krakowskich i ruch muzyczny Krakowa, zamyka bogaty, grudniowy numer „Odrodzenia".

Kronika st. m. Poznania, numer 2, grudzień 1945

Organ Towarzystwa Miłośników stoł. m. Poznania w grudniowym zeszycie ma dwa wyraźne oblicza: jedno to odbitka ze Złotej Księgi stoł. miasta Poznania, ufundowanej przez Drukarnię św. Wojciecha, drugie — to udana próba bilansu z osiągnięć w dziedzinie odbudowy naszego miasta. Inteligentnie „podstawiony" mgra Józefa Frieskego artykuł: 27 grudnia, tworzy udane pendant do wspomnianej już odbitki ze „Złotej Księgi". Interesujące artykuły prof. dr. J. Kostrzewskiego, mgra Mariana Miki, dalej dra Stanisława Waszaka wreszcie Stanisława Przyrembla, ks. prof. dra Dettloffa oraz Majkowskiego tworzą jakoby tło do rozpoczętego cyklu artykułów, poświęconych odbudowie naszego miasta. Prace J. Szłapczyńskiego, Danuty Łotyczewskiej, Leopolda Glucka i mgra Józefa Kluczyńskiego to artykuły „bilansowe", dające jasny pogląd na osiągnięcia w różnych dziedzinach życia Poznania.

Ciekawa kronika reasumująca dotychczasowe wyniki osiągnięte na polu rozwoju kulturalnego zamyka ten ciekawy numer „Kroniki". Okładka projektu Witolda Gawęckiego bardzo udana.

Kalendarz morski 1946

Zarz. Polit.-Wych. Marynarki Wojennej w Gdyni wydał kalendarz morski na rok 1946. Obok wyjątku z przemówienia prez. KRN. Bolesława Bieruta (wygłoszonego w Gdańsku 21. X. 45), przynosi kalendarz omówienie szeregu paragrafów, dotyczących struktury administracyjnej naszego Państwa.

Z ciekawszych artykułów na uwagę zasługuje fragment z „Dziennika Bojowego Załogi Westerplatte", dalej zestawienie ważniejszych dat, obfitujących w wydarzenia z 2-giej wojny światowej i „Krótka Encyklopedia Portów". Kilka stron humoru zamyka ten, przeszło 120 stron liczący kalendarz morski. (t. h. n.)

„Czwartek" o Wilkanowiczu

Ostatni „czwartek" minionego roku, a więc 27 grudnia, zgromadził liczną publiczność na prelekcji Hilarego Majkowskiego pt. Roman Wilkanowicz — pieśniarz Ziemi Wielkopolskiej. Popularność Wilkanowicza, którego starsi obywatele miasta pamiętają jako wydawcę tygodnika satyrycznego „Pręgierz" (ukazał się pierwszy raz w sierpniu 1913 r.) oparta była przede wszystkim na żywej działalności pisarskiej „Wilka", ujawniającej się w szeregu organizowanych przez niego imprez (szopka poznańska), dalej w wesołych obrazkach z życia ludu mieszczańskiego (pisane gwarą przedmieść) i — co najważniejsze — w licznych utworach poetyckich.

Wilkanowicz walczył z okupantem nie tylko piórem. Z zapałem oddaje się „bard wielkopolski" pracy konspiracyjnej. Wybuch wojny światowej w 1914 roku skłania „Wilka" do wszczęcia akcji zmierzającej do ratowania młodzieży polskiej przed zaciągiem do znienawidzonej armii niemieckiej.

„Ileż tam zastrzyków robiono w nogi wynalezionymi na ten cel miksturami, po czym się chłopcy po szpitalach całymi miesiącami nieraz wylegiwali..."

Fragmenty większych utworów prozy i poezji recytowali artyści Teatru Polskiego Żuchowicz, Serwiński oraz I. Jakubowski. Dobrze się stało, że właśnie w rocznicę wielkopolskiego powstania poświęcono czwartek literacki temu bojownikowi i poecie, który tak mówi w jednym ze swoich wierszy:

Jak więźnia w łańcuch skułeś mego ducha,
Bym się nie wyrwał na gwiezdne rozlogi,
Kędy słonecznych kręgów zawieructa,
Gdzie w Prawdy kraje wiodą Mleczne Drogi...

(t. h. n.)

„Sylwester pod choinką" w Teatrze Nowym

Na program tej miłej imprezy artystów Teatru Nowego składają się trzy pełne dowcipu i humoru skecze, kilka piosenek i recytacyj oraz dwa nastrojowe obrazki sceniczne reżyserii dyr. Szczerbowskiego. Wytwornym i sympatycznym zapowiadaczem jest Ryszard Kierczyński. Publiczność sylwestrowa najgoręcej oklaskiwała melorecytację „Kobieta" Jolanty Skubniewskiej i duet „My — gazeciarze" w wykonaniu Benigny Sojeckiej i W. Okszy. Podobały się również skecze zwłaszcza skecz „Reformatorka" (wykonawcy: J. Skubniewska i T. Chmielewski). Dyr. Szczerbowski dał próbkę swego talentu recytatorskiego i gawędziarskiego w „Hali tatrzańskiej" i we „Wigilii za drutami". Ten ostatni jednak obrazek sceniczny nie zestrajał się z beztroską całością. (i)

Temida zrywa opaskę

Jednym z naczelnych założeń demokracji ludowej — w przeciwieństwie do demokracji liberalnej — jest bezpośredni udział obywateli w życiu państwowym. Nie ogranicza się on do oddania co paru lat głosu na tę, czy inną listę wyborczą, ale wyraża się w stałej kontroli społecznej nad funkcjonowaniem poszczególnych komórek aparatu państwowego. Typowym przykładem tej kontroli są np. rady gminne, powiatowe i wojewódzkie, które łączą w sobie zadania szeroko pomyślanego samorządu terytorialnego z zadaniami czynnika kontrolującego.

Ten sam duch prawdziwej demokracji przejawia się również w organizacji sądownictwa. Obok sędziów zawodowych w wymiarze sprawiedliwości coraz donioślejszą rolę odgrywa obywatel. Zarówno w sądach specjalnych jak i nowoutworzonych sądach doraźnych zasiadają ławnicy, wybrani spośród osób cieszących się zaufaniem ogółu. Także instytucja sędziów pokoju, przewidziana wprawdzie dawniejszą ustawą, ale na naszych ziemiach zupełnie nieznana, przyoblecze kształty realne.

U podstaw organizacji sądownictwa w latach przed rokiem 1939 tkwiło założenie, że sędzia ma reprezentować czynnik apolityczny, oderwany od życia, wpatrzony wyłącznie w paragraf, ślepy na uboczne warunki i okoliczności rozstrzyganej sprawy. Po doświadczeniach jakie leżą poza nami inaczej dziś patrzymy na tę sprawę. Sędzia ma być rzecznikiem demokracji i istniejącego porządku prawnego. Musi obserwować życie, iść z jego nurtem, z życia czerpać naukę. Dlatego koniecznym się stało uzupełnienie kadr sądowniczych elementem nowym, nie zastygłym w bezruchu i kontemplacji martwej litery prawa, podejmującym w sposób bojowy ideały demokracji i dość silnym, by przeciwstawić się wszelkim próbom jej naruszenia. Przed paru miesiącami Rada Ministrów uchwaliła dekret, na mocy którego mogą być mianowani na stanowiska sędziów, prokuratorów i asesorów sądowych osoby, nie mające studiów prawniczych. Obecnie Ministerstwo Sprawiedliwości przystąpiło do zorganizowania kursu kandydatów na prokuratorów.

W szeregach oskarżycieli publicznych w okresie okupacji ponieśliśmy bardzo poważne straty. Wypełnienie luk w drodze normalnej wymagałoby bardzo długiego czasu. Poza tym przede wszystkim prokurator winien reprezentować te nowe wartości jakie przemiany ustrojowe wniosły w nasze życie społeczne i być duchowo z nimi związany. Trudno wymagać od człowieka któremu przez lat kilkanaście wpajano zasady apolityczności w życiu publicznym, by nagle stał się szermierzem pewnego kierunku politycznego, jakim bezsprzecznie jest demokracja. Tę lukę należało wypełnić. Temida musiała zerwać z oczu opaskę.

KRONIKA POZNAŃSKA

Niedziela, dnia 6 stycznia 1946 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki — Trzech Króli.
Kalendarz słowiański — Bolemierza.

Bezpodstawne plotki

W ostatnim czasie rozeszły się pogłoski o rzekomym aresztowaniu niektórych osobistości na terenie m. Poznania, między innymi Rektora Uniwersytetu Poznańskiego, ob. prof. Dąbrowskiego. Jak się dowiadujemy z ust Obywatela Wojewody, żadne temu podobne wydarzenia miejsca nie miały, rozsiewanie więc tego rodzaju plotek jest bezpodstawne, a ma na celu jedynie sianie zamętu i wprowadzanie momentu niepokoju do spokojnej pracy naszej Młodzieży, której nie dalej jak w swoim przemówieniu noworocznym Obywatel Wojewoda wyraził swoje zaufanie oraz przekonanie, że żadne złośliwe plotki nie będą miały do niej dostępu.

Akademia ku czci KRN

(c) Zgodnie z notatką w numerze 1 (305) naszego pisma podajemy do wiadomości, że uroczysta akademia z okazji drugiej rocznicy utworzenia Krajowej Rady Narodowej, odbędzie się we wtorek, 8 bm., o godz 18-tej w auli uniwersyteckiej.

Otwarcie nowej Kolektury Loterii Klasowej

(c) W spalonym gmachu dawnej „Esplanady" przy placu Wolności 11, w przedwojennych lokalach poznańskiego radia, została otwarta poznańska Kolektura Loterii Klasowej, nr 112, której właścicielem jest Edmund Sobczak.

Sól na kartki

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że dla ludności bezrolnej m. Poznania, wydaje się na karty grudniowe sól w ilości 400 g na karty kat. I, odcinek 35 różne; 400 g na karty kat. II, odcinek 26 różne; 300 g na karty kat IR, odcinek 25 różne.

Kupcom nie wolno wydawać soli na karty zaopatrzone w stempel Kuratorium Szkolnego.

Nowi fachowcy w przemyśle poligraficznym

Zawodowa Komisja Kwalifikacyjna dla pracowników przemysłu poligraficznego przy Centralnym Zarządzie Państwowych Zakładów Graficznych w Polsce, Oddział w Poznaniu, przeprowadziła w grudniu ub. r. egzaminy na pomocników, które zdało 20 osób na 26 zgłoszonych.

Egzamin na składaczy zdali: W. Czerwiński, B. Gettler, T. Grzegorzewski, A. Królak, K. Ligocki Z. Majewski, K. Pietrowicz i Z. Szymendera. Na drukarzy-maszynistów przyjęto: A. Klemczaka, J. Kowalskiego, A. Przybylskiego i M. Wiechłacza. Egzamin introligatorski złożyli: B. Białek, H. Giełda i E. Młodystach. S. Szczepański zdał egzamin na litografa.

Z prowincji zdali egzamin: K. Adamkiewicz (Mogilno), Cz. Florczak (Ostrów), Z. Ewertowski (Gniezno) i L. Walorek (Śrem).

Wszystkie wyszczególnione egzaminy odbywały się z zakresu teorii i praktyki przy przeciętnym poziomie sprawności i wiedzy fachowej kandydatów. Egzaminy teoretyczne odbyły się przy udziale dyrektora Poznańskiego Oddziału Centralnego Zarządu PZG ob. M. Orłowskiego. Na zakończenie egzaminów otrzymali nowo wykwalifikowani pomocnicy świadectwa ukończenia nauki, które wręczył im. ob. H. Orchowski, przewodniczący komisji.

Uroczystość Gwiazdkowa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

(c) W pięknie udekorowanej sali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przy ul. Mickiewicza 2 odbyła się w dniu 29 grudnia ub. r. uroczystość gwiazdkowa dla pracowników tegoż Zakładu, którą zagaił prezes zarządu Zw. Zaw. Pracowników Instytucyj Ub. Społ. ob. Gołaszewski. Inne okolicznościowe przemówienia wygłosili: dyrektor Zakładu ob. mgr Jagodziński i nacz. Woj. Wydz. Samorządowego ob. mgr Radzicki, po czym odbyło się tradycyjne łamanie opłatka, a liczne podarki rozdzielił obecny na sali „gwiazdor".

Całą uroczystość urozmaiciły występy artystki Teatru Wielkiego Zofii Fedyczkowskiej, sióstr Rajskich i chóru pracowników Zakładu pod dyr. ob. Jackowiaka. W części nieoficjalnej odbyła się zabawa taneczna z udziałem licznych gości.

Kat DWM skazany na śmierć

(c) W dniu 4 bm. stanął przed Specjalnym Sądem Karnym w Poznaniu Niemiec, Filip Strauss, który w czasie okupacji był strażnikiem w zakładach Ciegielskiego (D. W. M.), Strauss był znany ze swego wrogiego stosunku do robotników Polaków, którym bez powodu, zrzucał nakrycia z głowy lub dotkliwie ich bił. Ponadto każdy z robotników był obowiązany kłaniać się oskarżonemu, a w wypadku niewykonania rozkazu, zostawał przezeń obity. Akt oskarżenia i zeznania świadków udowodniły oskarżonemu, że z reguły wykonywał egzekucje w postaci kar cielesnych stosując je względem tych robotników, którzy dopuścili się różnych drobnych przestępstw.

Zeznający przed Sądem świadkowie ze łzami w oczach opowiadali o katowaniach, jakie ze strony oskarżonego musieli znosić robotnicy firmy Cegielski. Strauss kazał bić karanych pałkami gumowymi, sprężynami stalowymi lub pochewkami napełnionymi piaskiem.

Sąd, po wysłuchaniu przemówienia prokuratora Garszyńskiego, wydał wyrok śmierci, który oskarżony przyjął ze spokojem.

Ofiarność społeczeństwa pionem jego wartości

(ec) Rozwinięta na terenie naszego miasta, w okresie gwiazdkowym, akcja opłatkowa przybrała rozmiary świadczące najlepiej zarówno o ofiarności jak i o obywatelskim wyrobieniu społeczeństwa poznańskiego.

Ilość urządzanych obchodów gwiazdkowych uniemożliwia obszerne opisywanie każdego z nich, musimy więc ograniczyć się jedynie do pobieżnego ich omówienia.

W dniu 23 grudnia ub. roku Zw. Inwalidów Wojennych urządził opłatek w sali Cechu Rzeźnicko-Wędlinarskiego przy ul. Masztalarskiej. Uroczystość zaszczycił swą obecnością ob. wojewoda dr Widy-Wirski wraz z zastępcą naczelnika M. Wydz. Opieki Społ. ob. mgr Bankiewiczem i wiceprezydentem miasta mgr Świerczyńskim. Ponadto przybył przedstawiciel parafii farnej i liczni goście oraz sympatycy. Całość programu, obfitującego w przemówienia przedstawicieli władz, urozmaiciło odśpiewanie kolęd oraz deklamacje 6-letniej O. Młynarczykówny. W czasie rozdawania podarków ob. Wojewoda i ob. Wiceprezydent obdarowali z własnych funduszów dwóch najstarszych wiekiem członków Związku. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty.

Piękną uroczystość gwiazdkową dla repatriantów urządziło Koło Opieki Rodzicielskiej przy 30-tej Szkole Powszechnej w punkcie opiekuńczym M. K. O. S. na dworcu poznańskim. „Opłatek" ten zgromadził cały personel opieki dworcowej z dyrektorem M. K. O. S. na czele. Po przemówieniach okolicznościowych, deklamacjach i odśpiewaniu kolęd odbyło się obdarowanie dzieci repatriantów, którzy wigilię spędzić musieli na dworcu. Ob. dyr. Samecki podziękował dzieciom Szkoły Powszechnej za urządzenie tak miłej uroczystości po czym, odśpiewaniem kolęd uroczystość zakończono.

Pisaliśmy już raz o „gwiazdce", urządzonej przez Wydział Przemysłowy dla sierot w sierocińcu na Głównej. Drugą „gwiazdkę" w tym samym sierocińcu urządziła w drugie święto Bożego Narodzenia Pierwsza Drużyna Wilków Morskich. Harcerze w liczbie 35-ciu przybyli na salę z gwiazdorem i podarkami, które rozdzielono między 50 dzieci po okolicznościowym przemówieniu powitalnym phm. Wygodzkiego, dh. Maleckiego i odśpiewaniu kolęd.

Wdowom i sierotom po pocztowcach urządził „gwiazdkę" Zarząd Okręg. Zw. Zaw. Pracowników Poczt i Telegrafów. Urządzenie gwiazdki umożliwiło zebranie sumy 40 tys. zł, którą to kwotę ofiarowali pracownicy pocztowi ze swych poborów oraz Zarząd Okręgu, Dyrekcja Poczt i Telegrafów i Stronnictwo Demokratyczne.

Wypada także nadmienić o obdarowaniu dzieci, które były obecne w dniu 23 grudnia ub. r. w Miejskim Teatrze Marionetek. Dzieci otrzymały z rąk gwiazdora małe paczuszki ze słodyczami i innymi upominkami. Gwiazdkę urządziło kierownictwo Teatru dla swoich najbiedniejszych, a stałych bywalców.

Kilka słów poświęcimy jeszcze „opłatkowi", który odbył się w dniu 22 grudnia ub. r. w firmie blacharsko-instalacyjnej J. Bielak przy ul. Mylnej, gdzie obdarowano rodziny pracowników. Przemówienie wstępne wygłosił ob. St. Bąkowski, przewodniczący Rady Zakładowej, apelując do zebranych o wytężenie sił w pracy nad odbudową zniszczonego Poznania. Mówca podziękował również właścicielowi firmy za urządzenie gwiazdki. Odśpiewanie kolęd zakończyło uroczystość.

Spróbuj szczęścia w Nowym Roku!
Ciągnienie Loterii Klasowej
rozpocznie się 15-go stycznia 1946 roku
Cena losu całego 200 zł., 1/2 100 zł., 1/4 50 zł. k 23

Jeszcze jedna świetlica dla ludzi pracy

Choć tocząca się na wszystkich odcinkach praca wpływa na powolną poprawę warunków życia, znajdujemy się jeszcze w okresie, w którym kwestie materialne odgrywają dominującą rolę w troskach człowieka pracy. Z tego też względu musi on redukować wiele swych pragnień i nie zawsze może sobie pozwolić na wydanie nawet kilkudziesięciu złotych na wszelkiego rodzaju rozrywki kulturalne. Braki te w znacznym stopniu może usunąć świetlica, jeśli posiada dobrych organizatorów i zgrany zespół ludzi.

Z satysfakcją stwierdzamy, że życie świetlicowe coraz bardziej rozwija się na naszym terenie, zwłaszcza w Poznaniu, który posiada już kilkadziesiąt wzorowo urządzonych świetlic przy rozmaitych fabrykach oraz instytucjach. W świetlicach tych, organizowane są niejednokrotnie poważne i o wysokim poziomie imprezy artystyczne. Ogniskując pokaźne zespoły z pośród pracowników, świetlice stają się terenem towarzyskiego współżycia, wzajemnej wymiany myśli i poglądów.

Przed niedawnym czasem otwarto nową na terenie Poznania świetlicę w budynku fabrycznym Państwowej Przetwórni Mięsnej Nr 8, przy ulicy Dąbrowskiego. Uroczystość, która zgromadziła w komplecie pracowników przetwórni oraz duże grono zaproszonych gości z ob. wojewodą drem Widy-Wirskim na czele, połączono z tradycyjnym obchodem gwiazdki.

Wstępne przemówienie wygłosił dyr. ob. Zygmunt Łamaszewski. Scharakteryzował on w ogólnych zarysach zachodzące w świecie przemiany oraz trudności, które wyłoniły się na naszym terenie na skutek dotkliwych zniszczeń wojennych. Dzisiaj, gdy podejmujemy wysiłek nad odbudową życia i dążymy w kierunku jego normalizacji, spada na nas tym większy obowiązek i odpowiedzialność. Nie wolno nam trwonić wartości zdobytych doświadczeniem lat poprzednich, przeciwnie, dążyć musimy do jak najsilniejszego powiązania wysiłków i wzajemnego zbratania się, gdyż tylko wspólnie i przy dobrej woli potrafimy z ruin wykrzesać życie.

Ob. Wojewoda, przemawiający dwukrotnie w ciągu uroczystości, zwrócił uwagę na trudności, jakie spotykaliśmy w ub. roku, przystępując na wszystkich odcinkach do pracy od nowa. Mimo tych trudności, mimo niewiary ludzi słabych, a nawet mimo wręcz wrogiej akcji tych, co niechcąc pogodzić się z nową rzeczywistością, rozsiewali rozmyślnie fałszywe plotki, na wszystkich polach pracy postąpiliśmy naprzód. Dzisiaj, mając jedyną szansę dziejową wyjścia na wierzch, musimy się zdobyć na maksymalny wysiłek. Nie ma pracy ważnej i nieważnej, gdyż każda odgrywa swą rolę w całokształcie życia. Omawiając zjawisko przekształcania Wielkopolski w kraj przemysłowo-rolniczy, ob. Wojewoda zaapelował o zwiększenie wysiłków w kierunku jak najlepszego wykonania pracy oraz wzmożenia wartości i jakości produkcji.

Naczelnik Urzędu Woj. Informacji i Propagandy ob. Kulczycki, wypowiedział szereg wartościowych uwag o życiu w świetlicy, scharakteryzował jej zadania i cele. W imieniu Rady Zakładowej przemówił ob. Jan Pawlak, dziękując ob. Wojewodzie za przybycie na uroczystość oraz podnosząc zasługi ob. Katarzyńskiego — kierownika Miejskiego Urzędu Informacji i Propagandy przy urządzaniu świetlicy.

Poświęcenia dokonał ks. dr Marlewski, proboszcz parafii jeżyckiej, poczym wygłosił okolicznościowe przemówienie. Podczas przyjęcia, jakie się następnie odbyło, wygłoszono szereg przemówień, a pracownicy Przetwórni zgotowali ob. Wojewodzie szczerą owację. Występ artystki Teatru Wielkiego Zofii Fedyczkowskiej — która przy akompaniamencie fortepianu zaprodukowała jak zwykle na wysokim poziomie program — dopełnił ram uroczystości.

Na marginesie gwiazdki nasuwa się jedna uwaga. W przyszłości wolelibyśmy, gdyby na oficjalnym stole było mniej gastronomicznych przysmaków lub przynajmniej tyle, ile na stołach, przy których znajdują się pracownicy firmy. Porównanie bowiem bogato zastawionego głównego stołu z innymi mniej więcej pustymi, stwarza ujemne wrażenie.

W okresie świąt urządziła również dla swych pracowników uroczystość gwiazdkową Państwowa Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna „Pebeco" na Zawadach. Bogaty program obejmujący muzykę, śpiew i humor, zgromadził w świetlicy wszystkich pracowników oraz ich rodziny. Szkoda tylko, że spora gromadka dzieci musiała słuchać dowcipów przeznaczonych dla starszych, które sądzimy nie przyniosły im żadnych korzyści.

J. T.

Poznańskie Warsztaty Kolejowe pracują na dwie zmiany

Celem zwiększenia taboru kolejowego, tak potrzebnego do usprawnienia transportu i odbudowy zniszczonego kraju, zaprowadzono w poznańskich warsztatach kolejowych pracę na dwie zmiany. W związku z tym w warsztatach Dyrekcji Poznańskiej przyjmuje się do pracy fachowców i robotników wszystkich gałęzi przemysłowych.

Fakt rozszerzenia godzin pracy należy powitać z uznaniem.

Obdarowanie rannych żołnierzy

(hb) Chorzy żołnierze Okręgowego Szpitala Wojskowego otrzymują ze strony społeczeństwa dowody stałej troskliwości. Przedstawiciele wszystkich sfer miasta, delegacje poszczególnych instytucyj i zakładów, jak również młodzież szkolna odwiedzają chorych dość często, wnosząc do atmosfery szpitalnej dużo ożywienia i szczerej radości. Chorzy z wdzięcznością przyjmują słowa otuchy, upominki, czy organizowane dla nich rozrywki kulturalne.

Jedną z udatniejszych imprez zorganizowały uczennice gimn. żeńskiego im. Dąbrówki, występując przed rannymi żołnierzami z programem na który złożyły się deklamacje, śpiew oraz tańce ludowe. Najmilsze jednak chwile przeżywali chorzy w okresie gwiazdkowym.

Komitet gwiazdkowy, utworzony z inicjatywy Tow. Przyjaciół Żołnierza i skupiający w sobie przedstawicieli wszystkich instytucyj społecznych, zapoczątkował akcję gwiazdkową już w poniedziałek wigilijny, obdarowując cały Szpital Okręgowy paczkami. Na uroczystość gwiazdkową przybyli przedstawiciele wojska z gen. Świerczewskim na czele oraz dyrektor PKP i przedstawiciele firmy H. Ciegielski.

W dniu 29 grudnia ub. r. okręg PCK rozdzielił wśród rannych żołnierzy dary amerykańskiego Czerwonego Krzyża a w dniu 1 bm. patronat f-my Cegielski urządził tradycyjne jasełka połączone z rozdaniem paczek, zawierających słodycze, papierosy, owoce i wyroby mięsne.

KOMUNIKATY

Z życia Stronnictwa Pracy. Stronnictwo Pracy — Koło Łazarz na odbytym zebraniu zjednoczeniowym pod przewodnictwem prezesa Kaszubiaka dokooptowało dalszych członków do Zarządu Koła, który ukonstytuował się w składzie: prezes — Kaszubiak Władysław; wiceprezesi — Augustyniak Jakub i Budniak; sekretarz — Blaszka Franciszek; zast. sekretarza — Lewandowski Jan; skarbnik — Kunca Stanisław; członek zarządu — Szymanowski; komisja rewizyjna — Grzegorczyk, Kulczyńska Halina i Mach Józef. Zebrani z zadowoleniem i zgodnie przyjęli dokonany fakt połączenia się obu dotychczasowych aktywów Stronnictwa Pracy, po czym dłuższe przemówienie wygłosił prezes Zarządu Wojew. — Witkowski Franciszek, obrazując zebranym dotychczasową działalność Stronnictwa Pracy we współpracy z Rządem Jedności Narodowej.

Powiatowy Inspektorat Szkolny pow. poznańskiego został przeniesiony z ul. Słowackiego 38 na ul. Wyspiańskiego 12, I piętro.

Na imieninach ob. Melanii Niewiechiej z Poznania, ul. św. Marcin 5 m. 13, zebrano kwotę 2.500 zł, którą przekazano na wdowy i sieroty po więźniach politycznych.

Powiatowy Związek Ogrodniczy w Poznaniu zawiadamia, że zebranie miesięczne odbędzie się w dniu 6 bm o godz. 10-tej w sali przy ul. Masztalarskiej 8. Obecność członków obowiązkowa.

Wydział Pracy i Opieki Społ. Zarządu Miejskiego składa podziękowanie niżej wymienionym ofiarodawcom za złożone sumy na rzecz ubogich miasta: Sąd Grodzki w Poznaniu — 500 zł; Cech Kuśniersko-Kapeluszniczy — 6.700 zł; Sekcja Pracowników Urzędu Zatrudnienia — 6.700 zł; pracownicy PMS — 2.604 zł; pracownicy Narodowego Banku Polskiego — 2.365 zł; Cech Krawiectwa Damskiego — 4.900 zł. Ponadto f-ma Haziak, ul. Kraszewskiego 15, złożyła 44 chleby pszenne.

Miejski Komitet Stronnictwa Demokratycznego zawiadamia, że w dniu 10. 1. 1946 r. o godz. 17-tej odbędzie się miesięczne zebranie członków w świetlicy Stronnictwa przy ul. Wyspiańskiego 10.

Z uwagi na referat o nowym prawie małżeńskim i sprawozdania z ostatnich obrad Krajowej Rady Narodowej obecność wszystkich członków pożądana.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Szczecińskiego zawiadamia, że od 1 lutego do 30 marca br. odbędzie się w Koszalinie kurs wprowadzający w zagadnienia wychowania przedszkolnego. Przyjmowane będą osoby od 18 do 30 lat z ukończoną szkołą powszechną. Nauka i internat bezpłatnie. Absolwentki kursu mają zapewnioną posadę przedszkolanek na Pomorzu Zachodnim. Zgłoszenia uprasza się kierować jak najrychlej pod adres: Koszalin, ul. Zwycięstwa 132, na ręce p. Marii Piwnickiej.

Kurs Organizacji i Kierownictwa Przedsiębiorstw przy Akademii Handlowej w Poznaniu zostanie otwarty dnia 15 stycznia 1946 r. Na kurs, który odbywać się będzie w godzinach wieczornych, a obejmie około 20 tygodni wykładowych, zapisywać się mogą osoby posiadające maturę i conajmniej 3-letnią praktykę w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych, transportowych etc. Wyjątkowo mogą być na kurs dopuszczeni kierownicy przedsiębiorstw z długoletnią praktyką bez względu na stopień wykształcenia. Zapisy przyjmuje i udziela bliższych informacyj Sekretariat Akademii Handlowej w Poznaniu, Wały Zygmunta Starego 2/3, codziennie od godz. 10 do 12-tej.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś godz. 14.30 — „Kraina uśmiechu; 18.30 — „Cyrulik sewilski"; jutro, godz. 18-ta — Wesoły wieczór artystów pt. „W kolorach karnawału".

Teatr Polski: dziś, godz. 15-ta i 18-ta — „Pan Jowialski"; jutro, godz. 18-ta — „Pan Jowialski".

Teatr Nowy: dziś, godz. 12-ta — „Sylwester pod choinką"; godz. 15-ta i 18-ta — „Sublokatorka" (po raz 50-ty); jutro, godz. 18-ta — „Sublokatorka".

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś, godz. 15.30 i 18-ta — „Hajduczek"; jutro, godz. 17-ta — „Hajduczek".

Miejski Teatr Marionetek: dziś, godz. 12-ta i 14-ta — „Zemsta Heroda"; jutro, godz. 15-ta — „Zemsta Heroda".

Teatr Okręgowego Domu Żołnierza: dziś, godz. 15-ta i 18-ta i jutro, godz. 18-ta — „Wojna z żonami".

Cyrk Variété: dziś, godz. 15-ta i 18-ta oraz jutro, godz. 18-ta — program inauguracyjny.

Dziś w „Kukułce", w kawiarni „As", pl. Wolności 4 — powtórzenie programu pt. „Pod ciemną gwiazdą". Początek o godz. 18-tej.

Kino „Apollo": dziś i jutro, godz. 20-ta — występ warszawskiego zespołu artystycznego z udziałem humorystów „Din i Don".

W kinach poznańskich:

„Apollo": godz. 12, 14, 16 18-ta — „Cztery serca"; „Bałtyk": godz. 13, 15, 17 i 19-ta — „Szalony lotnik"; „Wolność": godz. 13, 15, 17 i 19-ta — „Pani minister tańczy"; „Jedność": godz. 14, 16, 18 i 20-ta — „Najazd"; „Warta": godz. 13, 15, 17 i 19-ta — „Najazd".

„W kolorach karnawału"

Pod tym tytułem Teatr Wielki wystawia jutro o godz. 18-tej wesoły wieczór artystów w reżyserii Bolesława Horskiego. Na urozmaicony program złożą się śpiew, muzyka, tańce i humor.

W wieczorze udział biorą: H. Dobrzańska, Z. Fedyczkowska, B. Horski, W. Łuczyński, Z. Mariański, S. Winiecki, M. Wojnicki, J. Woliński oraz balet Teatru Wielkiego z baletmistrzami Miszczykiem i Mikołajczakiem na czele. Akompaniuje dyr. Zygm. Wojciechowski oraz kapelmistrz Edwin Kowalski.

Bilety są do nabycia w kasie teatru.

W Teatrze Polskim — „Pan Jowialski"

Dziś i codziennie o godz. 18-tej, a w niedzielę także i o godz. 15-tej idzie w Teatrze Polskim świetna komedia Fredry „Pan Jowialski" w reżyserii Emila Chaberskiego z udziałem: J. Marisówny, A Podgórskiej, B Wojciechowskiej, R. Derenia, A. Dzwonkowskiego, O. Jacewicza, J. Niewęgłowskiego, W. Stomy i Z. Wojdana. Dekoracje art. mal. J. Piaseckiego.

W pełni prób Wyspiańskiego „Wesele" w reżyserii dyr. Stomy.

„Kukułka" w Zielonej Górze

Jutro, tj. w poniedziałek, „Kukułka" z całkowicie nowym programem podrzuci jajka na zachodzie. Udział wezmą: Halina Ziółkowska, Stefan Drewicz, Robert Sauk, Stefan Sojecki i Marian Szczęsnowski.

Wystawa Fotografii Artystycznej i Gwiazdkowa Wystawa Sztuk Plastycznych w gmachu Muzeum Wielkopolskiego w godz. od 10-tej do 14-tej.

Program audycyj radiowych na dzień 7 bm.

6.55 Hymn i sygnał czasu; 7.06 Dziennik poranny; 7.15 Program z W-wy; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek w oprac. Renaty Dobrowolskiej; 8.40 D. c. muzyki porannej; 12.00 Program z W-wy; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 13.30 Z muzyki symfonicznej; 13.50 Muzyka rozrywkowa; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Muzyka wiedeńska; 15.35 Humor polski; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 16.45 Kącik PPR; 17.00 Program z W-wy; 17.30 Recital wokalny Zofii Fedyczkowskiej; 18.00 Program z W-wy; 18.15 Kącik Tow. Przyjaciół Żołnierza; 18.20 Program z W-wy; 19.50 Skrzynka ogólna — listy radiosłuchaczy omówi Alfred Sikorski; 19.25 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 Pędzlem wyobraźni; 20.00 Kolędy polskie Stanisława Wiechowicza w wykonaniu chóru mieszanego „Lutnia" pod dyr. prof. Edmunda Mackowiaka; 20.20 Z muzyki operowej (płyty); 20.45 O kolędach i jasełkach wygłosi prof. dr Roman Pollak; 21.00 Nad program; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 Muzyka taneczna; 22.00 Koncert z Łodzi; 22.30 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

Zebrania w dniu 7 stycznia

Cech Fotografów woj. poznańskiego — godz. 10-ta, ul. Mielżyńskiego 23, w lokalu ob. Nurkowskiego.

Cech Krawiectwa Damskiego — godz. 17-ta, w lokalu ob. Nurkowskiego, ul. Mielżyńskiego 23.

Cech Krawiecki — godz. 10-ta, w Domu Cechowym przy ul. Masztalarskiej 8a.

Towarzystwo Śpiewu „Harmonia" — godz. 18-ta, w sali Stow. Techników przy ul. Mielżyńskiego 23 (dom ogrodowy).

Stowarzyszenie Techników — godz. 17-ta, w lokalu własnym. Tylko wydział drogowy i wodno-mostowy.

Kalendarzyk rozpraw rehabilitacyjnych

Przed Sądem Grodzkim w Poznaniu odbędą się rozprawy rehabilitacyjne: w dniu 7 bm. — Stachel Lucji, Janik Almy; w dniu 8 bm. — Skubiszak Marii, Czarneckiej Irmy, Krisel Gertrudy; w dniu 9 bm. — Melnyk Ludwiki; Estereich Róży, Sindnara Otto; w dniu 10 bm. — Selgeber Antoniego, Marii, Haliny i Zbigniewa, Sawickiej Heleny; w dniu 11 bm. — Dołczewskiego Bronisława, Elżbiety i Heleny; w dniu 12 bm. — Smarzyńskiej Elżbiety i Franciszka, Sabatink Romana i Katarzyny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Stałej zbonentce. Żyjemy Obywatelko w okresie powojennym, który m. in. cechuje brak papieru. Nie możemy dać kalendarza takiego jak przed wojną, ponieważ dlatego, że niema odpowiedniego papieru w potrzebnych ilościach.

Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

Ks. Kardynał Hlond w Środzie

Na zakończenie dwutygodniowej misji, jaka odbyła się w Środzie w tutejszej Kolegiacie, przybył do naszego grodu ks. kardynał Hlond. Na Starym Rynku w Środzie powitali ks. Kardynała miejscowi przedstawiciele władz ze starostą pow ob. Kaczmarkiem i burmistrzem miasta ob. Kaźmierczakiem na czele przy licznym udziale wiernych. Po nabożeństwie ks. Kardynał przystąpił do bierzmowania wiernych. Po południu odbyła się w szkole powszechnej nr 1 uroczystość poświęcenia krzyżów ufundowanych przez dziatwę szkolną na miejsce spalonych przez okupanta. Poświęcenia dokonał ks. Kardynał. pro

PUSZCZYKOWO

Ob. Wojewodzina rozdziela gwiazdkę dzieciom-sierotom. W dniu 20 członkini Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej Poznań, ob. wojewodzina Widy-Wirska w towarzystwie p. o. dyrektora W. K. O. S. Poznań ob. mgra J. Śmigielskiego, wizytowała w Puszczykowie i w Puszczykówku sierocińce P i MKOS — Poznań. Ob. Wojewodzina żywo interesowała się zagadnieniami związanymi z prowadzeniem sierocińców. W obydwu sierocińcach urządzono skromną uroczystość gwiazdkową, w ramach której ob. Wojewodzina obdarowała dzieci ku ich wielkiej radości podarkami gwiazdkowymi.

Zaznaczyć należy, iż obydwa sierocińce prowadzone są i utrzymywane przez Miejski wzgl. Powiatowy Komitet Opieki Społecznej Poznań z funduszów zebranych drogą ofiarności miejscowego społeczeństwa. nad

GNIEZNO

Kupiectwo gnieźnieńskie obraduje

Zrzeszeni kupcy gnieźnieńscy, skupiający w swych szeregach około 70 członków odbyli swe walne obrady, które zagaił prezes Migdałek.

Po nakreśleniu sprawozdania z poznańskiego zjazdu delegatów przez Dymkowskiego, uchwalono nowy statut wzorcowy. Na mocy tego statutu organizacja kupiecka w Gnieźnie otrzymuje nazwę Zrzeszenia Kupców i osobowość prawną z powierzeniem obrony handlu i interesów zrzeszonych. Jedną z ważnych stron zorganizowanego kupiectwa będzie współudział w pracach różnych urzędów, instytucji oraz administracji.

Ponadto nowy statut przewiduje w szerokim zakresie akcję popierania młodzieży kształcącej się w zawodzie kupieckim, a dalej tworzenie kas samopomocowych dla członków oraz możliwość organizowania sekcji, które działać będą autonomicznie.

W toku obrad określone wysokość składek, które wynoszą: 40 zł (odprowadzane do Związku Zrzeszeń) i 20 zł (na potrzeby miejscowe) razem więc 60 zł. Wstępne uchwalono w wys. 50 zł.

Załatwiwszy sprawę statutu, zebrani dokonali wyboru Zarządu Zrzeszenia w Gnieźnie, do którego weszli: Migdałek — prezes, Elantkowski — wiceprezes, Weiss — sekretarz, Gawalkiewicz — skarbnik, oraz Dymkowski, dyr. Skupin, Zef. Engel, Koczorowski i Edmund Holka — członkowie zarządu. Do komisji rew. wybrano Wengerka, Piocha i Ptschyodego.

W podanych do wiadomości komunikatach zarządu wspomniano m. in. o podwyżce komornego za lokale handlowe, oraz o rewizji projektu dekretu o podatku dochodowym, przy czym w kwestii dotyczącej usuwania nadmiernego zysku wskazywano na znaczenie inicjatywy prywatnej.

— **Pokłosie rehabilitacyjne.** W tygodniu ub. uwzględnił Sąd Grodzki w Gnieźnie wnioski o rehabilitację Riedel Antoniny, Ewy Alwiny i Barbary oraz Haliny Weissowej, zam. przy ul. Tumskiej, Stanisława Fengera i Ireny Bernard. 5 innych spraw odroczono.

— **Komisja Pomocy Zimowej** ukonstytuowała się w Gnieźnie i wystosowała apel do opodatkowania się na okres 4 miesięcy w wys. najmniej ½ proc. od poborów.

KROTOSZYN

Festiwal ludowy. W niedzielę odbył się w Krotoszynie w sali „Strzelnicy" urządzony przez Pow. Wydz. Inf. i Prop., oraz referat Kultury i Sztuki, festiwal powiatowy, celem wyłonienia najlepszych w powiecie zespołów na festiwal wojewódzki w Poznaniu. Program składał się z tańców ludowych, występów dudziarzy, oraz jednoaktówki ob. Różańskiego pt. „Świadczenia rzeczowe".

Komisja klasyfikacyjna przyznała jednogłośnie pierwsze miejsce zespołowi amatorskiemu przy Z. W. M. „Wici" z Rozdrażewa, za pięknie przez ob. Zmyślonego wyprowadzonego, a przez wszystkie pary doskonale odtańczonego mazura. Poza tym postanowiono wysłać też i grupę dudziarzy.

Na uznanie zasługuje fakt, że Wydz. Inf. i Propagandy przeznaczył dochód z festiwalu na dożywianie dzieci szkolnych.

WRZEŚNIA

Powiatowy Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej we Wrześni przydzielił poszczególnym Kołom powiatu celem rozdziału po ulgowych cenach cement, żelazo, bibułki do papierosów, naftę, emalię, worki i proszek do prania.

Związek Samopomocy Chłopskiej w tut. powiecie okazuje coraz więcej żywotności, w każdej prawie gromadzie istnieje już Koło, a szeregi członków powiększają się.

BUDZYŃ

Na zebraniu gromadzkim w Sokołowie budzyńskim, które zwołał i któremu przewodniczył ob. sołtys Górzny ustalono skład zarządu Straży Pożarnej, omawiano założenie spółdzielni Zw. Samopomocy Chłopskiej, przyspieszenie składania kontyngentu, podniesienie kultury glebnej oraz poruszono sprawę gospodarki w miejscowym młynie. Referat na temat potrzeby otwarcia świetlicy wygłosił ob. Rybak, referent świetlicowy z Pow. Wydz. Inf. i Propagandy. Na temat dozbrojenia cywilizacyjnego szerokich mas chłopskich mówił kierownik ob. Kozak. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty". (Ko)

Pierwsza gwiazdka KOP nad Odrą

Dzień 24 grudnia 1945 r. twardo i głęboko wdarł się w serca i dusze obywateli Słubic. Był to dzień, w którym Wojsko Polskie złączyło się z ludnością cywilną, tworząc jedno serce i jedną myśl. Staraniem dowódcy majora Kuferskiego i Komitetu Przyjaciół Żołnierza, urządzono „Gwiazdkę" dla miejscowego żołnierza Korpusu Ochrony Pogranicza.

Major Kuferski, jako dowódca tutejszego pułku, w krótkim żołnerskim przemówieniu, złożył życzenia wszystkim obecnym, podziękował organizacjom, urzędom i obywatelom za okazane serce i pomoc przy organizacji gwiazdki. Zaznaczył, że dzień dzisiejszy jest dniem zjednoczenia wojska z ludnością cywilną.

Życząc, by praca ta wydała jak najszybsze i najlepsze owoce i jak Gwiazda Betlejemska prowadziła nas do potęgi i mocy, major Kuferski podzielił się opłatkiem z oficerami, żołnierzami i gośćmi pułku.

Następnie przemawiali ksiądz proboszcz, burmistrz, pełnomocnik Rządu RP. i przedstawiciel P. P. R. Wszystkie przemówienia owiane były jedną myślą, a mianowicie pracą dla dobra Ojczyzny. Następnie dzieci szkolne rozdały paczki świąteczne, w których żołnierze znaleźli prócz skromnych podarków, serce obywateli Słubic.

Nastrój na sali panował wybitnie rodzinny, serca słubiczan zastąpiły żołnierzowi i dom i rodzinę. Na zakończenie odśpiewano hymn narodowy.

Major Kuferski nie zapomniał o tych, co nie mogli zasiąść razem do stołu wigilijnego, o tych, co w tej tak drogiej nam chwili stoją z bronią w ręku na rubieży, na Odrze. Do nich pojechał dowódca. Tu, na Odrze, na tej naszej prastarej granicy, nastąpiła scena, którą trudno opisać, scena, która wycisnęła łzy wzruszenia u obecnych.

Dowódca z opłatkiem w ręku podszedł do żołnierzy i składając im życzenia, zaznaczył że wie o tym, że są w tej chwili dumni i szczęśliwi, że w dniu tak drogim dla każdego Polaka i katolika, pełnią służbę na najdalej wysuniętej placówce naszego kraju. Podając opłatek, dowódca złożył braterski pocałunek na czoło żołnierzy. Po raz pierwszy od wielu lat nad polską Odrą, polski żołnierz podzielił się polskim opłatkiem, po raz pierwszy od wielu lat popłynęła Rota i polska kolęda daleko w świat.

Uroczystość zakończono na wartowni KOP-u.

Dowódca major Kuferski oraz Komitet Przyjaciół Żołnierza, a zwłaszcza ob. Stanisława Gardelówna, wykazali maksimum swej pracy, wysiłku i dobrej woli, by żołnierzowi Korpusu Ochrony Pogranicza w tej trudnej i ciężkiej służbie stworzyć atmosferę domu i rodziny. —pro—

Takich społeczników więcej

Na wielu odcinkach pracy dziś się napotyka na trudności, tak że niektóre osoby tracą głowę i nie wiedzą jak sobie zaradzić.

Ładnym przykładem zaradności, ofiarności i inicjatywy na odcinku szkolnym jest społeczeństwo miasta Grodziska i okolicy. Aby powstawiać szyby do okien miejscowych szkół, pojedyńcze osoby i dzieci przynosiły szkło z obrazów. Za pieniądze ze zbiórki i imprez zrobiono już 63 nowe ławki szkolne i drugie tyle się wykańcza. Poszczególne klasy szkół remontują własnym sumptem zamożniejsi właściciele przedsiębiorstw, z których wymienić należy ob. ob. Wężyka, Wielocha, Smorawińskiego, Kuberę, Jankowskiego i Krajewskiego. Dzięki wielkiej ofiarności całego społeczeństwa ziemi grodziskiej, wszystka miejscowa młodzież i dziatwa w liczbie 1500 osób z przedszkola, szkół powszechnych i gimnazjum jest codziennie dożywiana smaczną, treściwą zupą na mleku. Zorganizowanie dożywiania tak wielkiej liczby dzieci na tym terenie nie miało dotychczas nigdy miejsca i to nawet w takich latach kiedy możliwości były znacznie większe a potrzebujących też nie brakowało. Szkoły miejscowe urządziły imprezę, na którą złożyło się wystawienie bajki przez dzieci i zabawa taneczna dla dorosłych. Przedsięwzięcie to dało 27.000 zł czystego dochodu, które przeznaczono na pomoce szkolne. W celu dalszego zbierania gotówki i dania młodzieży godziwej rozrywki, w ostatnich dniach, kierownictwo szkół zainicjowało wyświetlanie przeźroczy naukowych i bajek. Zaznaczyć trzeba, że poza przedszkolem, dwoma szkołami powszechnymi i gimnazjum istnieje Szkoła Dorosłych, Zawodowa Szkoła Dokształcająca i Uniwersytet Ludowy.

Duchem i motorem tej działalności są miejscowi kierownicy szkół powszechnych ob. ob. Krzymiński, Wesołowski i dyr. gimnazjum ob. Musiał za co im się należy serdeczne uznanie. nad.

OSTRÓW

Zasiewów jesiennych na terenie tutejszego powiatu dokonano w stu procentach. Również ziemniaki i buraki wykopane zostały w 100%.

Wniosków rehabilitacyjnych wpłynęło do tutejszego Sądu Grodzkiego ponad 590, przeważnie volksdeutschów II kateg. Dotąd zrehabilitowano 35 osób, a 25 wniosków odrzucono i wnioskodawców z miejsca aresztowano.

Dom Społeczny powstał we wsi Uciechów, pow. ostrowskiego z inicjatywy kierownika szkoły ob. Jana Hedrycha. Jest to pokaźny gmach z salą na tysiąc osób.

Trzy gminne bezpłatne męskie szkoły rolnicze otwarto w pow. ostrowskim, i to w Odolanowie, Przygodzicach i Psarach. Celem tych szkół to przygotowanie fachowe rolników, zdolnych do samodzielnego prowadzenia własnych warsztatów rolnych.

Tow. Pomocy dla młodzieży Szkół Wyższych z pow. ostrowskiego powstało tu celem przyjścia z pomocą borykającej się z trudnościami życiowymi młodzieży na wyższych uczelniach. Prezesem jest adw. ob. Józef Pieczyński. Stypendia wynoszą po 800 zł miesięcznie i są zwrotne. Z zadeklarowanych dotąd składek ufundowano już 4 stypendia.

Nowym przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej wybrany został radny PPS — Bartczak, w miejsce ob. St. Sady (PPS), który ustąpił.

Na karę śmierci skazał tutejszy Sąd Okręgowy 33-letniego Stefana Gibasiewicza z Sulmierzyc. Zasądzony wymordował 17. 8. 1945 całą rodzinę Białowąsów w Sulmierzycach w celach rabunkowych. (si)

KALISZ

Powołano tu do życia komitet organizacyjny Stronnictwa Pracy. Akcją organizacyjną kieruje ob. Paśnicki Henryk z Kalisza, plac św. Józefa 10 m. 6, gdzie przyjmuje się również zapisy członkowskie.

KROSNO n/O.

* **Nowy burmistrz.** W ubiegłym miesiącu objął urzędowanie na stanowisku burmistrza w mieście Zemsz, powiat Krosno n/O. ob. L. Wojciechowski, który w krótkim czasie wydajną pracą zaskarbił sobie zaufanie obywateli. (jl)

SULĘCIN

* **Zorganizowano Powiatowy Komitet Opieki Społecznej.** Na przewodniczącego został powołany ob. Pecold Adolf, kierownik szkoły powszechnej. Do najpilniejszych prac PKOS należy zorganizowanie sierocińca. Na terenie miasta i powiatu znajduje się 26 sierot, rodzice których zginęli bądź wskutek działań wojennych, bądź zostali pomordowani przez siepaczy hitlerowskich.

Na utrzymanie sierocińca Komitet O. S. otrzymuje stałą subwencję z Wydziału Powiatowego w wysokości 10.000 zł miesięcznie, resztę uzyska się drogą dobrowolnych ofiar od pracowników wszystkich urzędów i instytucji na terenie miasta, działających, drogą ulicznych zbiórek, urządzeniem imprez dochodowych i podatkiem od widowisk. Komitet O. S. wpłynął również na to, że przedszkole z dotychczasowej „rudery" przenosi się do pięknego budynku, specjalnie na ten cel wybudowanego. pa

KOSZALIN

* W ub. tygodniu odbył się zjazd pełnomocników obwodowych (starostów). Zjazd otworzył i przewodniczył ob. wojewoda płk L. Borkowicz. Tematem obrad były palące sprawy Pomorza Zachodniego jak przygotowanie do akcji siewnej, administracja majątków państwowych, sprawy świadczeń rzeczowych i aprowizacyjne, odbudowy gospodarczo-przemysłowej. Obszernie omawiane były sprawy nadbrzeżne. Obszerny referat na temat odbudowy portów i miast portowych wygłosił pełnomocnik Rządu ob. inż. E. Kwiatkowski.

* W ostatnim czasie Niemcy masowo dobrowolnie opuszczają miasto i powiat koszaliński, udając się za Odrę specjalnymi wagonami.

ZIELONA GÓRA

* **Po długich wiekach** istniejącego na terenie Ziemi Lubuskiej prawa i sądownictwa niemieckiego, wróciły na te ziemie prawo i sądownictwo Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jedną z pionierskich prac w tej dziedzinie jest utworzenie Sądu Okręgowego w Zielonej Górze, w kompetencje którego wchodzą powiaty: gubiński, krośnieński, świebodziński-sulechowski, i zielonogórski. Sąd ten przystąpił z całą surowością do wytępienia na zachodnich terenach szabrownictwa, łapownictwa i innych przestępstw. Już w dniu 14. 12. znalazła się na wokandzie pierwsza rozprawa o łapownictwo.

Oskarżony, Walczyński Stanisław, usiłował przekupić funkcjonariusza Tymcz. Zarządu Państwowego nad mieniem opuszczonym, ob. Banaszaka, by ten zwolnił spod zajęcia towary znajdujące się w sklepie szwagra Walczyńskiego. Ob. Banaszak, pionier, którego praca jest dobrze znana na terenie Zielonej Góry, zareagował na te zakusy meldunkiem do swej władzy zwierzchniej. Oskarżony skazany został za usiłowanie przekupienia urzędnika państwowego na 1 rok więzienia i 4000,— zł grzywny.

Wyrok powyższy będzie nauką dla innych ludzi tegoż pokroju.

* W dniu 2 grudnia odbyły się wybory do Tymczasowej Miejskiej Rady Narodowej miasta. Wybrano 7 radnych z następujących ugrupowań politycznych: PPR — 2, PPS — 2, PSL — 2, Str. Demokr. — 1. Sądzimy, że wybrana Rada Narodowa zajmie się z troskliwością stosunkami panującymi na tutejszym terenie i przyczyni się do usunięcia zła, które dotychczas zatruwało życie wielu mieszkańcom Zielonej Góry. (JM)

* **Otwarcie świetlicy.** W bież. miesiącu została otwarta świetlica w Państwowej Wytwórni Win Musujących, zatrudniającej 80 pracowników. Świetlica została urządzona dzięki ofiarnej pomocy rady zakładowej i dyrekcji. Ponadto uruchomiono stołówkę. Poświęcenia świetlicy dokonał ksiądz wikary miejscowej parafii przy udziale władz cywilnych i wojskowych.

* **Z działalności Państw. Przedsiębiorstwa Traktorów.** Najlepiej rozwijającym się na terenie Zielonej Góry jest Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych, którego kierownikiem jest ob. Niedzielski. Instytucja remontuje obecnie traktory i przygotowuje je do orki wiosennej. Ponadto projektuje uruchomienie szkoły traktorzystów wraz z internatem. Należy się spodziewać, że inicjatywa ta znajdzie poparcie miarodajnych czynników. —nad—

GORZÓW

* **Ostatniego dnia listopada** odbyło się w sali posiedzeń Starostwa pierwsze posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej.

* **Państwowy Bank Rolny** otworzył w Gorzowie swą agenturę.

* **W ubiegłą niedzielę** odbył się w Gorzowie inauguracyjny koncert symfoniczny. Na program złożyły się utwory czołowych kompozytorów polskich. Jest to pierwsza miejscowa orkiestra, która uprzystępniła licznym słuchaczom podziwianie polskiej pieśni w polskim Gorzowie. Zespołem dyrygował profesor konserwatorium ob. Kacperski. Impreza spotkała się z dużym aplauzem publiczności.

* **Z inicjatywy pełnomocnika P. C. K.** na obwód gorzowski ob. J. Nałęcza, dnia 6 grudnia odbył się „Mikołaj" dla 120 najbiedniejszych dzieci Gorzowa. Dzieci otrzymały 1 kg paczki żywnościowe. Ob. Nałęcz zorganizował również na terenie miasta 12 kół młodzieżowych P. C. K. Instruktorką tych kół jest ob. Danuta Sokolewiczówna. Ilość członków dochodzi do 1000 osób. Koła mają na celu rozszerzanie idei Czerwonego Krzyża oraz podniesienie stanu higienicznego i sanitarnego wśród młodzieży szkolnej.

Praca miejscowego P. C. K. poszczycić się może poważnymi osiągnięciami. (n)

SŁUBICE

* **Miasto Cybinka,** powiat Słubice było świadkiem wielkiej uroczystości. Na dwóch cmentarzach poległych żołnierzy radzieckich dokonano odsłonięcia wspaniałych pomników.

Cmentarz poległych oficerów radzieckich, którzy tu spoczywają w liczbie 558, ozdobiony został wspaniałym posągiem przedstawiającym postać oficera radzieckiego. Postać ta otoczona jest półkolem kamiennym, na którym wykute są tablice pamiątkowe.

Drugi cmentarz znajduje się w oddaleniu półtora kilometra. Z dala widać wystrzelającą w górę przeszło 30 m kolumnę-pomnik, który znajduje się w środku cmentarza. Spoczywa tu 3500 żołnierzy Armii Czerwonej, a drogi do pomnika zdobi 8 różnych posągów przedstawiających żołnierzy radzieckich.

Na uroczystości wojsko radzieckie reprezentował generał-pułkownik Kazakow, Wojsko Polskie — kapitan Kluss, ob. Wojewodę — starosta ob. Langa. Poza tym brały udział wojska radzieckie i polskie, delegacje gmin, powiatów, urzędów, partii i licznie zebrane obywatelstwo.

Po odsłonięciu pomników przez generała-pułk. Kazakowa i przemówieniach odbyła się defilada wojsk. Po uroczystości miejscowe dowództwo radzieckie podejmowało zaproszonych gości obiadem.

Trzeba zaznaczyć, że cmentarz w Cybince jest jednym z większych cmentarzy w Europie.

—nad

Wypłata premii pieniężnych dla rolników woj. poznańskiego

W związku z zarządzeniem Ministra Aprowizacji i Handlu w sprawie premiowania w gotówce dostaw obowiązkowych zbóż: Urząd Wojewódzki — Wydział Aprowizacji i Handlu donosi, że:

1. Premie gotówkowe będą obowiązywały wyłącznie do dnia 15 lutego 1946 roku.

2. Premie gotówkowe przysługują rolnikom, którzy wykonali lub wykonają świadczenia rzeczowe zbóż na rok gosp. 1945/46: a) przy gospodarstwach do 2 ha w 25 proc. pierwotnego wymiaru, b) przy gospodarstwach powyżej 2 ha w 50 proc. tak przed 16. 12. 1945 r. jak również po 16. 12. 45 r. do 15. 2. 1946 r. Wysokość premii uzależniona jest od stopnia procentowego wykonania i terminów.

3. Premie po 16. 12. 45 r. przysługują wyłącznie tym, którzy odpowiadają warunkom jak pkt. 2 oraz, którzy równocześnie dostarczą zboże na punkty z sypu mieszczące się przy stacjach kolejowych lub przy magazynach spółdzielni (zboże dostarczone do gminnych punktów zsypu premiowane nie będzie).

Jak widać z powyższego w interesie samych rolników leży, by pospieszyć się z odstawą świadczeń rzeczowych.

Premie będą wypłacane według następujących tabel:

TABELA A

dla gospodarstwa do 2 ha

Zboże	Przy dostawie od 25% do 30% pierwotnego wymiaru		Przy dostawie od 30% do 40% pierwotnego wymiaru		Przy dostawie powyżej 40% pierwotnego wymiaru	
	za 1 kwintal					
	Premia za dost. wykonane przed dn. 16. 12. 45 r.	Premia za dost. wyk. po 16. 12. 45 r. do 15. 2. 46 r.	Premia za dost. wykonane przed dn. 16. 12. 45 r.	Premia za dost. wyk. po 16. 12. 45 r. do 15. 2. 46 r.	Premia za dost. wykonane przed dn. 16. 12. 45 r.	Premia za dost. wyk. po 16. 12. 45 r. do 15. 2. 46 r.
Żyto	175.00	130.00	215.00	160.00	265.00	200.00
Pszenica	215.00	160.00	255.00	190.00	305.00	230.00
Jęczmień	175.00	130.00	215.00	160.00	265.00	200.00
Owies	160.00	120.00	200.00	150.00	255.00	190.00

TABELA B

dla gospodarstwa ponad 2 ha

Zboże	Przy dostawie od 50% do 60%		Przy dostawie od 60% do 75%		Przy dostawie powyżej 75%	
	za 1 kwintal					
	Premia za dost. wykonane przed dn. 16. 12. 45 r.	Premia za dost. wyk. po 16. 12. 45 r. do 15. 2. 46 r.	Premia za dost. wykonane przed dn. 16. 12. 45 r.	Premia za dost. wyk. po 16. 12. 45 r. do 15. 2. 46 r.	Premia za dost. wykonane przed dn. 16. 12. 45 r.	Premia za dost. wyk. po 16. 12. 45 r. do 15. 2. 46 r.
Żyto	175.00	130.00	215.00	160.00	265.00	200.00
Pszenica	215.00	160.00	255.00	190.00	305.00	230.00
Jęczmień	175.00	130.00	215.00	160.00	265.00	200.00
Owies	160.00	120.00	200.00	150.00	255.00	190.00

✝

Dnia 4 stycznia 1946 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach po powrocie z obozu, opatrzona św. Sakramentami, moja najdroższa siostra i szwagierka, śp.

Eugenia Ilska

przeżywszy lat 33.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 stycznia 1946 r., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie w środę, dnia 9 stycznia br., w kościele św. Marcina przy ul. Fredry.

W ciężkim smutku pogrążeni
557 siostra i szwagier

✝

Dnia 31 grudnia 1945 zmarł śmiercią tragiczną nasz najdroższy syn, brat, szwagier i wuj, śp.

Zenon Prażyński

przeżywszy lat 20.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, 6 bm., o godz. 13-tej (1-szej) z kostnicy Sióstr Miłosierdzia w Głównej. Msza św. nazajutrz w poniedziałek, 7 bm., o godz. 8-mej w kościele parafialnym w Głównej.

W ciężkim smutku pogrążona
503 rodzina

✝

Dnia 31 grudnia 1945 r. zmarł nagle w drodze do domu mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Stanisław Zbąski

mistrz siodlarski

przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 stycznia 1946 r., o godz. 11-tej z kaplicy cmentarnej na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni
565 żona, dzieci, synowa, zięć i wnuki

✝

W trzecią rocznicę śmierci syna i brata naszego, śp.

Stanisława Borowiaka

zmarłego w Mauthausen

odprawiona będzie za spokój Jego duszy

msza św.

w środę, 9 stycznia, o godz. 7.30 w kościele św. Stanisława Kostki na Winiarach.

387 Rodzice i rodzeństwo

TANIA SPRZEDAŻ

ubrań męskich i chłopięcych, spodni długich i bryczesów poleca 437

firma HELENA PARIS

Poznań, Słowackiego 42, m. 7 - Tel. 33-79

W zimnych kuchniach, prainiach

i wszystkich ubikacjach z zimnymi posadzkami

chroń ciepło nogi

w pantoflach słomianych

Cena wyprzedażowa 20,— zł 454

Ha-Be-Ha ul. Czerwonej Armii 2 (przy Zamku)

Ulubieńcy Poznania, słynni polscy komicy

DIN i DON wraz ze swym 14 osobowym zespołem

TYLKO JESZCZE 3 DNI W POZNANIU

w sali kina „APOLLO", niedziela 6, poniedziałek 7 i wtorek 8 stycznia br. — o godz. 8 wiecz. —

Rewelacyjny program — humoru i sensacji

W związku z powyższym seanse w kinie Apollo odbywać się będą w dni powszednie o godz. 2, 4 i 6, w niedzielę o godz. 12, 2, 4 i 6. 234

Kierowniczki sklepu detalicznego

zdolnej, doświadczonej w sprzedaży wyrobów cukrowych i czekoladowych, o odpowiedniej prezencji, poszukujemy. Zgłoszenia pisemne z życiorysem i odpisami świadectw uprasza k30

GOPLANA, Poznań, św. Wawrzyńca 11.

Wojskowe

Warsztaty Samochodowe poszukują wykwalifikowanych: Inżyniera do spraw planowania, kreślarza, komplektora, maszynistkę, ślusarzy motorowych, kowali, odlewaczy metali półszlachetnych, cementownika, gazospawacza, wulkanizatora, odlewnika, formiarza, elektromechaników, elektryków. akumulatorowych, cieśli, malarzy i tapicera. Zgłoszenia osobiste. Poznań, Dąbrowskiego 29 od godz. 8 — 12. 528

„KOSMOS"

Hurtownia Tekstylno-Galanteryjna 16447

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 5

BOLESŁAW MISIUREWICZ

ADWOKAT

otworzył kancelarię adwokacką

w Poznaniu przy ul. Krętej 24 392

Obszerny lokal handlowy

do wynajęcia względnie zamiana na mniejszy. Oferty „Par", Ratajczaka 7 pod 1.82 560

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47

440

Pieniądz

Spółka Wydawnicza przyjmie udziałowców od 25.000. Mateckiego 23 m. 12. 271

Hurtownia Naczyń Emaliowanych

B B K

Porcelany i Szkła

KATOWICE

ul. Zamkowa 20

poleca P. T. klienteli po cenach konkurencyjnych oraz na dogodnych warunkach dostawy, wszelkiego rodzaju wyroby emaliowane, galanterię szklaną oraz artykuły gospodarstwa domowego. k5

Centrala Produktów Naftowych

w Poznaniu

zawiadamia konsumentów, że

cena nafty świetlnej

przy dostawie kilogramowej ze sklepów i Spółdzielni w każdej miejscowości ustaloną została na **zł 35.- za 1kg** względnie **zł 30.- za 1 ltr** (ciężar gatunkowy 0.840)

Pobieranie wyższej ceny przez sprzedawcę jest niedopuszczalne i wszelkie przekroczenia w tym kierunku należy zgłaszać do najbliższego Oddziału C. P. N.

k1170

Okręgowy zarząd kin w Poznaniu

podaje do wiadomości, że w ogłoszeniu, zamieszczonym w numerze 4 (308) „Głosu Wielkopolskiego" z dnia 5 stycznia, zakradł się błąd w tabeli cen biletów do kina „WARTA" w Poznaniu.

Ceny przedstawiają się następująco:

	Normalne:	Ulgowe:
I miejsca	40,— „	15,— „
II „	30,— „	10,— „
III „	20,— „	5,— „

Reklama współdziała w odbudowie kraju!

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Lekarskie

Dr Wiktor Dega, specjalista w chirurgii ortopedycznej i ortopedii, Poznań, Długa 1 (Szpital Przemienienia Pańskiego), godz. 11—12. 16428

Dr med. Donat przyjmuje św. Marcina 62, od 10—12, 3—5 (wizyty w domu można także zgłaszać w mieszkaniu, al. Reymonta 7). 405

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów. Słowackiego 34 m. 4, 10—12 i 16 do 17. 371

Dentysta Teofil Piechowiak przyjmuje obecnie św. Marcin 56 w godz. 9—1 i 3—5. 350

Wolne posady

Cholewkarz potrzebny od zaraz. Kaniewski, Gostyń, ulica Kolejowa 1. 16847

Trzy nawłóczarki i jeden wiertacz potrzebni. Wytwórnia Szczotek, Dolina 14. 53

Poszukuję kierownika oraz czeladników krawieckich. Dobre wynagrodzenie. J. Matecki, Zielona Góra, Gen. Stalina 1. 199

Uczeń jako optyk z ukończoną szkołą może się zgłosić. Ofertę wraz z życiorysem do „Głosu Wielkopolskiego" nr 16595.

Młodszy książkowy godzinowo. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 374.

Dziewczyna na wieś potrzebna. Zgłoszenia: Słowackiego 29 m. 6. 356

Uczennica może się zgłosić. Piekarnia, Wierzbięcice 49. 354

Gospodarz — samotny — samodzielny potrzebny na 23 ha rolę przy młynie, oraz dziewczyna do kuchni. — Wiadomość: pl. Karmelicki nr 1 m. 19 od godz. 17. 326

Szewskich czeladników i ucznia przyjmę. Szwajcarska 16. 320

Posługaczka na cały dzień potrzebna. Zgłoszenia od 4—7 ul. Sowińskiego 21 m. 1, Łazarz. 314

Czeladników krawieckich poszukuję. Walerian Głowacki, Dąbrowskiego 46 wejście z rynku. 312

Służąca z gotowaniem, z dobrymi świadectwami, na dobrych warunkach od zaraz. Wrocławska 30 m. 9. 473

Maszynistkę biegłą natychmiast zaangażuje Zarząd Koła Prawników U. P. Warunki płacy i pracy dobre. Osobiste zgłoszenia w Sekretariacie, ul. Wały Jana III 5 (róg Libelta), II piętro, pokój 25, w godz. od 15—16-tej od dn. 7 do 10 stycznia włącznie. 523

Pomocnik krawiecki, rzemieślnika potrzebni (od tramwaju przez Ostroróg) Sierakowska 8. 484

Uczciwa pomoc domowa z gotowaniem od zaraz potrzebna. Kraszewskiego 4 m. 4. 457

Pielęgniarka rutynowana na 2—3 godziny dziennie do chorej. Wrocławska 30 m. 9. 472

Wspólnik kupiec z gotówką do interesu potrzebny. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 485.

Marszantka samodzielna potrzebna. Szkolna 9, Kapelusze damskie. 522

Przyjmę dwóch radiomonterów. „Dom Radiowy", św. Marcin 45a, I ptr. 532

Służąca do wszystkiego potrzebna. Zgł.: Laboga, ul. Jasna 5 m. 5. 546

Szuka posady

Studentka poszukuje zajęcia u lekarza. Warunki skromne. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 72.

19-letni szuka miejsca ucznia elektrotechnicznego. Zgłoszenia: Hoff, Sokolniki Gwiazdowskie, poczta Paczkowo, powiat Poznań. 292

Nauka

Szkoła Tańców Szczurkówna Szczurek, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 16642

Lekcyj języków udziela dyrektorka kursów językowych. Maria Romington, Św. Józefa 5 m. 5. 16626

Kurs przygotowawczy przy Społecznym Gimnazjum Mechanicznym przygotowuje do wszystkich klas elektro-mechanicznych. Informacje: ul. Wierzbięcice 43 m. 8, od godz. 17-tej. 465

Kursy pisania na maszynie metodą ślepą wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki. Maszyny biurowe, Poznań, Al. Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listownie. 16535

Osobiste

Małżeństwo młodsze przyjmie dziecko do lat 4 na własne. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 317.

Chłopca lat 8—12 przyjmie dobrze sytuowane małżeństwo na wychowanie. Oferty (możliwie fotografią dziecka) do „Głosu Wielkop." nr 464.

Sprzedaże

Piekarnię-cukiernię w pełnym ruchu na terenach zachodnich, niedaleko Poznania, odstąpię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 16598.

Radiosparaty, anody, akumulatory, baterie najtaniej Radiomechanika, św. Marcin 25. 16407

Maszyny biurowe. Pieprzycki, Poznań, Marcinkowskiego 26, kupno — sprzedaż — naprawa. 16534

Meble różne okazyjnie. Magazyn mebli — Stefan Janiak, Rybaki 6. 16652

Młocarnia - cepówka używana 6.000 zł. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 461.

Rower na sprzedaż. Wodna 13 (skład papieru). 470

Hurtowaia galanteryjno-włókiennicza — W. Kubicka Ska, Poznań, Roosevelta 10, dawn. Jasna 474

Lampę kwarcową stojącą sprzedam. Adres wskaże „Gł. Wielkopolski" nr 499.

Syrop biały sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 511.

Węże parciane, gumowe, kupuje „Hatech", Marcina 65. 418

Pasy skórzane parciane gumowe gurty kupuje stale „Hatech", Marcina 65. 419

Fortepian okazyjnie sprzedam — Matejki 67 m. 6 373

Płaszcz męski, średnia figura, rower damski. Kilińskiego 4 m. 8. 360

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, podwórze. 116

Wysprzedaż materiałów bielskich z powodu wyjazdu. Różana 21 m. 5, 13—16. 66

Tapety poleca Zb. Waligórski, Wielka 9, wejście z Szewskiej. 16896

Tokarnia dług. toczenia 1 m oraz rewolwerówka na sprzedaż. Informacje: Hurtownia Mechaników, ul. Wielka 21. 282

Młocarnię szerokomłotną, sieczkarnię, bryczkę parokonną, sanki wyjazdowe, sprzedam. Leplawy, Kostrzyn, pow. Środa. 404

Wszelkie materiały budowlane, wapno, cement także papa, cynk, smoła, dachówka, cegła Składnica ul. Zwierzyniecka 11. 375

Obuwnikom ku uwadze. — Skóry, formy szewskie (angielki), szpilki Rabego i wszelkie dodatki szewskie poleca Firma „Be-Ha", plac Wolności 14a (narożnik 3 Maja). 439

Umeblowanie gabinetu solidne dębowe. Skryta 14 m. 6. Wiadomość codziennie 18 godz. 409

Kupna

Bielskie materiały, podszewki, zakup — sprzedaż. Trojanowski, Św. Marcin 18. 15594

Radioaparaty, lampy radiowe kupuje Radiomechanika, św. Marcin 25. 16408

Maszyny i artykuły biurowe kupuję. Kochanowicz Ska, pl. Wolności 13 (obok 3 Maja). 16662

2 odbiorniki bateryjne kupi natychmiast, płacąc najwyższe ceny, F-a „Renoma", Stary Rynek 23. 16688

Wagi uchylne (automatyczne) precyzyjne oraz odważniki wszelkiego rodzaju. Figiński, Fredry 1, tel. 25-55. 16493

Kupujemy wszelkie artykuły biurowe, szkolne, księgi handlowe itd. „Tempo", skład papieru, M. Focha 75, telef. 72-15. 40

Kupię parcelę lub willkę w Poznaniu lub w okolicy. Poznań, Niegolewskich 4, m. 1, Kamiński. 238

Radioaparaty, wszelki sprzęt elektrotechniczny, instrumenty muzyczne oraz fortepiany, gramofony i płyty w pierwszorzędnym stanie, rowery, maszyny do szycia i pisania kupuje — sprzedaje firma „Emka", Poznań, Wrocławska 30, tel. 26-52. 250

Kupię przedwojenny materiał na ubranie, możliwie bielski. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 16869.

Chemikalia, tłuszcze, woski, glicerynę i inne surowce kupi „Farmachemia", Libelta 11. 16865

Kupię akordeon 80—120 basów, maszynę bębenkową do szycia. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 550.

Kupimy 4 zwykłe stoły laboratoryjne dług. 3—4 mtr. szerok. 1—1,20 mtr. i 4 taborety oraz 3 szafy biurowe z żaluzjami. Spółdzielnia Farmaceutyczna Poznań, Wrocławska 39, tel. 26-43. 453

Kupujemy calcium gluconicum do iniekcji, calcium chloratum do iniekcji, calcium bromatum do iniekcji, strychninum nitricum do iniekcji, glukozę do iniekcji oraz wszelkie towary apteczno-drogeryjne. Spółdzielnia Farmaceutyczna, Poznań, Wrocławska 39, tel. 26-43. 284

Radio uniwersalne kupię. Poznań, Woźna 13 m. 2. 355

Urządzenie składu kolonialnego — stół. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 467.

Miernicze instrumenty (teodolit) kupię M. Focha 146 m. 8. 463

Pianina, fisharmonie, części na rozbiórkę kupuję. Wierzbięcice 14 m. 7 — Dziedzic. 471

Dom lub willę kupię w Poznaniu. Oferty do „Głosu Wielkopolskiego" nr 483.

Walizkową maszynę pisania, srebrne wyroby, złote, porcelanę, obrazy, starożytności kupi „Lamus", Sieroca 5/6. 414

Harmonie i fortepiany kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, w podwórzu. 432

Motor prąd stały 1—1½ konny kupię. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 391.

Wyprawkę niemowlęcą dobrym stanie kupię. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 377

Zamiana

Zamienię 2½ na 3-pokojowe na Łazarzu. Mateckiego 31 m. 3. 459

Zamienię radio 2-lampkowe prąd zmienny na stały. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 510.

Zamienię mieszkanie 6 pokoi kuchnia Gniezno na 4 pokoje kuchnia Poznań. Zgłoszenia do „Par", Ratajczaka 7, pod 1.44 434

1 pokój z kuchnią zamienię na 2 pokoje z kuchnią za dobrą dopłatą, tylko okolica Jeżyce. Wiadomość: Dąbrowskiego 40, zegarmistrz. 329

Wolne lokale

Biuro urządzeniem śródmieście nadające dla adwokata, miernika, przedstawicielstwo. Of.: „Gł. Wielkop." nr 494.

Do wynajęcia przy Placu Wolności za zwrotem kosztów remontu lokal przeszło 50 m² odpowiedni na składy, warsztaty etc. Zgłoszenia: „Par", Ratajczaka 7, pod 1604. 16772

Szuka lokalu

Poszukuję lokalu na sklep za zwrotem kosztów. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 278.

Pokoju z kuchnią poszukuję dzielnicy Jeżyce, Łazarz za zwrotem kosztów remontu. Of.: „Gł. Wielkop." nr 16843.

2 pokoje z kuchnią bliżej Rynku Jeżyckiego poszukuję. Zgłoszenia 27 Grudnia 6 m. 5. 534

Kulturalna, pracująca panienka, szuka umeblowanego pokoiku, najchętniej Jeżyce. Cena obojętna. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 394.

Poszukuję lokalu nadającego się na skład śródmieście, Łazarz, Jeżyce. Pokryję koszta remontu. Spieszne zgłoszenia do „Par", Ratajczaka 1, pod 1.43 435

Dzierżawy

Restauracja hotelowa na prowincji w powiatowym mieście od zaraz do wynajęcia. Pierwszeństwo mają fachowcy. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 513.

Gospodarstwo 120 mórg pod Gnieznem sprzedam, wydzierżawię, zamienię na kamienicę, willę. Małeckiego 28 m. 12. 270

Zguby

Podczas napadu zostały skradzione klucze przy ul. Szamarzewskiego. Uprasza się o oddanie Rynek Łazarski 2 m. 2.

Poszukiwania

Kto może udzielić jakiejkolwiek informacji o Włodzimierzu Nowaku wywiezionym w roku 1940 do pracy przymusowej do Leverkusen I. G. Werke. Wiadomość proszę kierować pod adresem: Fr. Nowak, Poznań, Al. Czerwonej Armii 9 m. 6 (dawniej ul. Skarbowa 1). 16660

Kto wie o losie Zygmunta, Bolesława Müllera, więźnia żabikowskiego, aresztowanego 5 grudnia 1944 w Poznaniu w fabryce akumulatorów „AFA", gdzie zatrudniony był jako rysownik, więzionego w celi L. Wiktor Müller, Wągrowiec, Janowiecka 70. 16600

Różne

Kalosze, dętki, opony rowerowe naprawia szybko „Wulkanizacja" — Rynek Łazarski, Kącik 3. 16739

Ślubne, balowe suknie, welolony wypożyczam. Jackowskiego 40 m. 3, podwórze lewo. 408

Przedsiębiorstwo budowlane przyjmuje wszelkie prace cieślskie — specjalnie schody. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 149.

Akuszerka Krajewska, Fredry 2 przyjmuje obecnie św. Marcin 14. 443

Dziecko nowonarodzone oddam na własne — dobre ręce. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 442.

Monter elektryk wykonuje zlecenia w zakres elektr. wchodzące. Górna Wilda 49 m. 8. 201

Zapowiedzi

Spis zapowiedzi nr 267/45. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. ślusarz Józef Hadamowicz, stanu wolnego, zam. w Jasnempolu, syn ślusarza Józefa Hadamowicza i jego małżonki Marii z Lampów, zamieszk. w Przemyślu; 2. Marta Stachówna, bufetowa, stanu wolnego, zam. w Jasnempolu, córka zmarłego rolnika Franciszka Stach i jego małżonki Franciszki z Serków, zam. w Jasnempolu, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym Krotoszyn, w Sołectwie Jasnepole i w czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Krotoszyn, dnia 15 grudnia 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego: Machowski. k 36

Spis zapowiedzi nr 191/45. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Bronisław Walasek, rolnik, kawaler, zam. w Sapieżynie, poprzednio w Orli, syn rolnika Benedykta Walaska, zam. w Goleniowach i jego żony z domu Błantow, zmarłej i ostatnio zamieszk. w Goleniowach; 2. Helena Józefa Latas, bez zawodu, panna, zam. w Sapieżynie, poprzednio w Chlewicach, pow. Włoszczowa, córka rolnika Piotra Latasia, zmarłego i ostatnio zam. w Chlewicach i jego żony Józefy z Walczyków, zamieszk. w Chlewicach, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządach Gminnych w Dobrzycy i w Koźminie oraz w Sołectwach w Sapieżynie i Orli i w czasopiśmie „Głos Wielkopolski" w Poznaniu. Dobrzyca, dnia 20 grudnia 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego: podpis nieczytelny. k 40

Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. rolnik Stanisław Kujawa, stanu wolnego, obecnie zamieszkały w Drożni, pow. Konin, przedtem w Niemczech w Wupertal, od 17. 11. 1944 r. do 23. 10. 1945 r. w Szczecinie, syn rolnika Andrzeja Kujawy i jego żony Marianny Kujawy z domu Dopytalska, zam. w Drożni, pow. Konin; 2. panna Stefania Nowaczyk, bez zawodu obecnie zam. w Szydłowie, pow. Mogilno, od 1923 do dnia dzisiejszego, córka w Szydłowie zmarłego robotnika Stanisława Nowaczyka i jego żony Marianny Nowaczyk z domu Jankowska, zam. w Szydłowie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gm. Młodojewa, w gromadzie Szydłowo, Gębice i w czasopiśmie „Głos Wielkopolski" Poznań. Gębice, dnia 31 grudnia 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego, w zast.: podpis nieczytelny. k 25

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"

zaprasza wszystkich swoich Członków na

Obchód gwiazdkowy

który odbędzie się w sali Miejskiego Teatru dla Młodzieży przy ul. Św. Marcina nr 8 (parter)

w czwartek, dnia 10 bm., o godz. 18-tej

W programie wybór muzyki i pieśni

Bezpłatne bilety wstępu odbierać można codziennie w godz. od 8-15 w Redakcji „Głosu Wielkopolskiego", Wyspiańskiego 10 I. ptr. 444

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I. Tel. 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Społem 8. Kolportaż (abonament, pojedyńcze egzemplarze i kolporterzy) — Bukowska 3. Telefon 78-64, Konto PKO V-4400. Bank Społem 25.

Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 11-tej do 14-tej. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Tel. Redakcji 62-70 (nocny 67-11) — Tel. Dyr. Delegatury 64-75 — Tel. Kolportażu 78-64

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—10819